Nr. 168. Niedziela, 26 Lipca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie 6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Satkego, dr. Leona Mermona, Franciszka Kalafarskiego, Józefa Kassolika, Jana Maryana Gałuszkiewicza, Józefa Kuprowskiego, Adama Müllera, dr. Teofila Zebrawskiego i Włodzimierza Bażana.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lipca 1914 l. XVII. 6485/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 18 do 25 lipca, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 lipca.

Zatarg austro-serbski.

W Ischlu.

Z Ischlu donoszą: Wczoraj rano był P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold na posłuchaniu u Najj. Pana; posłuchanie trwało godzinę. Następnie P. Minister był na obiedzie Familijnym u Najj. Pana. Po obiedzie Monarcha odbył cercle.

Po południu był u Najj. Pana na godzinnej audyencyi wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński.

Następnie P. Minister bar. Heinold złożył półgodzinną wizytę dr. Bilińskiemu.

Ewentualny wyjazd bar. Giesla.

Austro-węgierski poseł w Belgradzie bar. Giesl otrzymał polecenie, aby na wypadek, gdyby królestwo serbskie do soboty wieczora do godziny 6 nie notyfikowało spełnienia żądań, wymienionych w nocie, wraz z personalem poselstwa Serbię opuścił.

Pogodzenie się stronnictw w Sejmie węgierskim.

Z Budapesztu donoszą: Sejm węgierski ukończył obrady nad nowelą podatkową, poczem prezydent naznaczył następne posiedzenie na wtorek i podniósł, że gdyby rzeczywiście nadeszła poważna, poruszająca interesy narodu sprawa, wtedy ustanie wszelka walka partyjna i różnice osobiste i wówczas naród jak jeden mąż stanie w obronie interesów żywotnych i bytu Monarchii. (Oklaski i żywe okrzyki *Eljen!*).

Omawiając zajścia na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, wszystkie dzienniki węgierskie zgodnie stwierdzają, że Sejm dał obraz imponującej zgody wśród stronnictw. *Pester Lloyd* pisze, że Sejm jest symbolem zjednoczenia wszystkich patryotów, łączącego wszystkich w interesie Państwa.

Organ opozycyi *Magyar Hirlap* wyraża zadowolenie z powodu, że rząd wreszcie spełnił swój obowiązek, rząd może też być przekonany, że wszyscy Węgrzy za nim staną. Inne pisma wyrażają się w sposób podobny.

Wrażenie ultimatum w Monarchii.

Stanowczość, z jaką Rząd austro-węgierski wystąpił przy onegdajszym kroku w Belgradzie, została, jak z doniesień wieczornych dzienników wiedeńskich wynika, w całej Monarchii przyjęta z jednomyślnem zadowoleniem. Z poszczególnych krajów nadchodzą wiadomości stwierdzające zgodnie, że krok w Belgradzie podziałał jak wybawienie od paraliżującego nastroju, który owładnął ludnością po tragedyi z 28 czerwca.

Wiadomości z Belgradu.

Nota austro-węgierska została podana do publicznej wiadomości w Belgradzie przez nadzwyczajne wydania dzienników. Stara Skupczyna ma być zwołana na nadzwyczajną sesyę 26 b. m., wybory do nowej mają być odroczone na czas nieograniczony.

Ogłoszony wczoraj po południu w Belgradzie półoficyalny komunikat powiada, że nota zawiera bardzo ciężkie warunki i daje krótki czas do namysłu. Pozatem ani słowa. Położenie uważają tu na ogół za poważne i krytyczne.

Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem Pasicza pełna Rada ministrów na narady nad położeniem, stworzonem przez notę Austro-Węgier.

Do dzienników berlińskich donoszą z Belgradu, że ks. Aleksander po nadejściu noty natychmiast zwołał Radę gabinetową, w której jednakowoż uczestniczyli nie wszyscy członkowie, a to z powodu nieobecności w stolicy. Również szef sztabu Putnik został natychmiast odwołany z Gleichenbergu, gdzie bawi na kuracyi. W Radzie uczestniczyli także generałowie.

Stanowisko Rossyi.

Dziennik urzędowy w Petersburgu ogłasza następujący komunikat: Cesarski rząd żywo dotknięty ostatniemi niespodzianemi zajściami i ultimatum Austro-Węgier do Serbii, z uwagą śledzi rozwój zatargu austro-serbskiego, w którym Rossya nie może pozostać obojętną.

Głosy prasy.

Cała prasa berlińska omawia notę Austro-Węgier do Serbii w duchu przychylnym.

Lok. Anz. pisze, że całe wrażenie noty da się streścić w słowach: „Ostro, ale sprawiedliwie“; należy się spodziewać, że opierający się na faktach akt oskarżenia Monarchii wywoła także i u tych narodów oburzenie z powodu zbrodni serbskich, które zresztą są skłonne do wygrywania małych państewek bałkańskich przeciwko wielkiemu ich sąsiadowi i dlatego“ nie chcemy jeszcze wierzyć — dodaje, — by Serbia z tamtej strony otrzymała pomoc czy to moralną, czy też materyalną, nie chcemy przypuszczać, by tam chciano przykładać ręki do sprawy, na której widać krew. Sądzimy też, że Serbia albo spełni żądania, albo będzie zniszczona“.

Tägl. Rundschau stwierdza, że ton noty Austro-Węgier jest w swej stanowczości nieznany w dyplomacyi europejskiej, ale mimo to spokojny i pozbawiony gwałtowności, oraz obraźliwej formy. Sprawa ta Niemcy nie obchodzi, o ile załatwią ją Austrya i Serbia między sobą, natomiast obchodziłaby je w wysokim stopniu, gdyby wbrew wszelkim oczekiwaniom nie udało się zlokalizować zatargu.

Voss. Ztg. pisze, że Austro-Węgry do tego, co uczyniły, były zmuszone w interesie swego bytu. Ktoby bez potrzeby chciał się wmieszać w tę sprawę, ten popełniłby wielką zbrodnię wobec własnego narodu i Europy.

Täg. Ztg. podnosi, że Austro-Węgry użyły tego tonu, by okazać całą wagę położenia i nikt z tego im nie może robić zarzutu. O stanowisku rządów, a także Niemiec nie można teraz nic jeszcze powiedzieć.

Kreuzztg. oświadcza, że jest konieczne z całym naciskiem w obecnej chwili podnieść, iż naród niemiecki absolutnie w najdalej idącej mierze gotów jest spełnić obowiązek, nałożony nań przez sojusz i ramię przy ramieniu wystąpić na placu boju razem z sojusznikiem.

Germania pisze: W całej Europie, gdzie panuje jeszcze poczucie prawa i honoru, nota podziałała jak wybawienie od ciężkiej zmory.

Pall Mall Gazette pisze, że nie da się teraz zaprzeczyć, iż w Belgradzie istniała formalna szkoła dla spiskowców i jest zupełnie słuszne, że Austro-Węgry żądają od Serbii gwarancyi co do usunięcia tych stosunków. Rząd serbski powinien wszystko uczynić, by oczyścić kraj z tego oskarżenia.

---

32)

ANNA NEUMANOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

Rozmowę tę przerwał powrót Zory; w zawiniątku, które wręczyła Stanisławowi, znajdowała się pożółkła metryka chrztu na imię Maryi Godzkiej, urodzonej w Krakowie 1868, parę zeschłych kwiatów, stara książka polska do nabożeństwa i zawinięta w papier grudka ziemi polskiej.

Stanisław radził posłać natychmiast metrykę do konsulatu austryackiego w Kairze z poleceniem odszukania rodziny Zory, o majątku zaś zebranym przez Fatmę, chwilowo zamilczeć jeszcze, aby nie budzić chciwości ubogich krewnych.

— Pomówimy o tem jeszcze później; odezwał się padre Giovanni, ale teraz powiedz no ty synu, jak to się stało, żeś ty się znalazł w pustyni sam jeden zdaleka od reszty armii; o żadnej potyczce tu w pobliżu Wadi Halfa nie słyszeliśmy...

— Potyczek mieliśmy kilka w czasie powrotu jeszcze koło Berberu, ale w tych ja nie brałem udziału; i wstyd mi właśnie, że ta przygoda spotkała mnie nie jak żołnierza na polu bitwy, ale jak zwykłego kupca, którego zakłują dla rabunku... O jakie 30 kilometrów od Wadi Halfa wysłano nas w kilkanaście koni do osady beduińskiej na zakupno wielbłądzic [1]), bo mleka w obozie zabrakło, a mieliśmy chorych. Dano nam arabskich przewodników, a te szelmy dobrze wiedziały, że mamy pieniądze. Dzień był cudowny, pustynia cicha, spokojna, przepojona słońcem, ale zwilżona rosą; puściłem konia w galop, bo mnie ten step szeroki, niezmierzony, upajał powiewem swobody. Nagle koń mój spłoszony widokiem szkieletu wielbłąda, leżącego w piaskach, zaczął unosić. Opanowałem go szybko, ale straciłem ślad drogi; chciałem nawrócić, aby stanąć w szeregu, ale jakiś dyabeł mnie opętał; chwilami zdawało mi się, że widzę naszych jeźdźców, ale ledwie pognałem w tę stronę, znikali mi z oczu; to znowu widziałem jak najwyraźniej wieże meczetów, chaty i drzewa w pobliżu, ale kiedy chciałem na przełaj przez piaski zdążyć do tej osady, oddalała się odemnie i rozpływała we mgle. Lęk mnie zdjął dziwny; wkoło mnie była taka cisza, taka samotność, iż oddech tłumiłem w piersiach, aby jej nie przerywać. Gnałem coraz dalej, coraz szybciej, zdawało mi się, że okolica posuwa się ze mną; przedemną była zawsze ta sama przestrzeń żółtego piasku, a w górze ten sam błękit nieskończony. Wściekłość mnie ogarnęła; naprzód! naprzód! czułem, że serce szybciej bije mi w piersiach, że szał ogarnia mój umysł; zamknąłem oczy, aby nie patrzeć w tę przestrzeń bez końca, zdawało mi się, że słyszę w tej ciszy tętno krwi własnej....

W tem rozległ się odgłos kopyt końskich, ujrzałem dwu naszych Arabów za mną goniących. Krzyknąłem na nich uradowany; jakież jednak było moje zdziwienie, gdy jeden z nich przyskakując, chwycił mego konia za uzdę, drugi strzelił do mnie o parę kroków, ale kula przeleciała nad moją głową. Byłem wściekły i rzuciłem się z szablą na zdrajców, siekąc bez pamięci; zdawało mi się, że obaj padli, gdy nagle ukazał się trzeci wróg uzbrojony spisą. Nim zdołałem zwrócić się przeciw niemu, uczułem ostrze żelaza szarpiące mi piersi. Padłem nieprzytomny; pamiętam tylko jeszcze, że ręka mordercy sięgała po moją sakiewkę. Co się dalej stało, lepiej wiecie ojcze odemnie, ale czyż to nie jest dziwne, że ta awantura tu właśnie zagnać mnie musiała, i że tu zastałem Zorę, moją rodaczkę.

— Zrządzenie Boże synu, zrządzenie Boże — westchnął ksiądz Giovanni — ziarnem jest człowiek w siejbie Stworzyciela, On zaginąć mu nie da.

Stanisław pomyślał, że przecież wielkiem szczęściem jest taka wiara silna, w opiekę Bożą, ale on jej obudzić już w sobie nie mógł, odebrało mu ją życie, oplwali koledzy szkolni; spaczył ją egotyzm; prąd dzisiejszy ubóstwiający własne ja; trudno; człowiek raz wygnany z raju nie wraca do niego.

II.

W parę tygodni potem Stanisław był już o tyle zdrowszym, że mógł godziny ranne, zanim słońce rozpaliło piaski, gdy ogród szklił się od świeżej rosy, spędzać w pobliżu klasztoru, w pustyni, której czysty ożywczy powiew, przesycony słonymi wyziewami, wracał mu siły i dawną fantazyę. Zaczynało mu być ciasno w tym cichym zakątku pustyni; czuł znowu „niepokój skrzydeł“.

Z podziwem patrzył na pracę i życie ludzi w tym ubożuchnym klasztorze, który dla nich był światem. Padre Giovanni nie troszczył się wcale, co się na dalszym świecie dzieje; wzdychał tylko, aby nie było wojny. *La guerra e un lavoro del diavolo, la pace quello di Dio* [2]) — powtarzał zawsze. Codziennie o świcie Stanisław patrząc w okno, widział postać staruszka odmawiającego w ogrodzie pacierze... i pracującego nad oczyszczaniem grządek; przy każdym świeżo otwartym kwiatku, stawał, przypatrywał mu się z radością, całował go i pieścił. Natura włoska zamiłowanego w pięknie budziła się tutaj. Po Mszy, do której usługiwali murzyni neofici, zabierał padre trochę chleba i sera i szedł na całodzienną wędrówkę po murzyńskich osadach. Cóż to była za radość, jeśli powracał z nowym uczniem; jakaż uroczystość, gdy chrzest takiego nawróconego biedaka się odbywał! Stanisław musiał w duchu przyznać, że ci ludzie są bardzo szczęśliwi; choć często nie wiedzą, czy jutro nie braknie im chleba, choć często łatają odzież i sami szyją sobie chodaki z palmowych włókien, ale nie czują troski, bo liczą na opiekę Bożą. Bije od nich dziwny spokój i pogoda. Wiara ich jest szczerą, prostą, więc jest w nich prawda, jest ogromne umiłowanie obowiązku i ztąd ich szczęście. Stanisław uśmiechał się często pobłażliwie, słuchając naiwnych zdań i uwag starego księżyny, ale właśnie ta prostota rozczulała go.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Mleko wielbłądzie, rozcieńczone wodą, piją Arabowie w gorączce; ma ono tak jak bawole przykry zapach piżma.

[2]) „Wojna jest dziełem dyabłów, a pokój dziełem Boga“.

Dotychczasowe przesilenia austro-serbskie.

W ciągu ostatnich lat pięciu po raz czwarty z rzędu wybuchło świeżo przesilenie w stosunku Austro-Węgier do Serbii.

W r. 1908 i 1909 dała powód do konfliktu aneksya Bośnii i Hercegowiny. W roku 1912 zaostrzyły sytuacyę roszczenia Serbii do otrzymania portu na wybrzeżach Adryatyku, a w jesieni 1913 r. wybuchł nowy kryzys z powodu obsadzenia albańskich terytoryów przez Serbię.

Austro-Węgier nikt chyba winić nie może o wywoływanie zatargów. Aneksya Bośnii i Hercegowiny stała się konieczną wobec ruchu wielko-serbskiego. Owczesny prezes gabinetu węgierskiego, dr. Wekerle, jawnie oświadczył w Sejmie, że wśród ludu bośniackiego agitatorzy krzewią przeświadczenie, iż ziemie okupowane są w gruncie własnością Serbii; że wszędzie rozdzielano tam portrety króla Piotra i zapowiadano, jako bliską chwilę, kiedy Serbia ziemie te zagarnie. Słynny program konferencyi, ułożony przez Izwolskiego, zawierał między innymi punkt taki: Jest rzeczą pożądaną postarać się o kompensatę dla Serbii i Czarnogóry, a to przez sprostowanie granic na przyległem do sandżaku Nowi Bazar terytoryum Bośnii i Hercegowiny.

Te żądania kompensaty zmieniono wreszcie w ten sposób, że Serbia zażądała autonomii dla Bośnii i Hercegowiny, dla siebie zaś pasma ziemi, które umożliwiłoby jej dostęp do morza. Gdy mocarstwa wystąpiły zbiorowo w Belgradzie z przedstawieniami w interesie utrzymania pokoju i gdy wówczas hr. Forgach wniósł przed to forum zażalenie z powodu zbrojeń serbskich, Serbia dała wykrętną odpowiedź i usiłowała bronić się, twierdząc, że sprawa bośniacka jest sprawą europejską. Ale Niemcy poparły wówczas z całą energią Monarchię i po przedstawieniach uczynionych przez hr. Pourtalésa w Petersburgu zmiękł opór serbski. Musiała ona zgodzić się na uczynienie zadość woli mocarstw, ustąpić ze stanowiska protestu i oporu, zmienić kurs polityki tak drastycznie wrogiej wobec Austro-Węgier i postarać się o polepszenie stosunków z Monarchią. Równocześnie zobowiązała się Serbia przeprowadzić u siebie zupełną demobilizacyę.

Taki był koniec sporu, który postawił oba mocarstwa tuż nad przepaścią wojny. Bar. Bienerth wystosował wtedy do Serbii słowa przestrogi i wskazał na to, że Monarchia ukazała aż za wiele cierpliwości, jednakowoż nalegać musi na to, by niemożliwy do zniesienia stan na granicy ustał jak najrychlej.

W świeżej pamięci tkwi zatarg Serbii z Monarchią z powodu kwestyi portu. Nie doprowadził on, co prawda, do żadnego dyplomatycznego starcia, gdyż sprawa albańska została na konferencyi londyńskiej stanowczo załatwiona. Tylko Austro-Węgry i Włochy oznajmiły w listopadzie, że sprzeczny byłby z ich wolą wszelki napad na terytoryum albańskie. Na to odpowiedział serbski prezydent ministrów Pasicz, że dyskusya co do terytoryum nad Adryatykiem definitywnie zakończona zostanie przy załatwieniu pokoju między Serbią i Turcyą. Wywiązało się ztąd silne naprężenie. Austrya odmówiła przyznania Serbii „kurytarza" do Adryatyku i o każde ważniejsze z miast handlowych Albanii staczano gorącą kampanię dyplomatyczną. Największą trudność sprawiało nakłonienie Serbii do ustąpienia z zajętych terytoryów Albanii. Także wówczas okazała się nieuniknioną interwencya dyplomatyczna mocarstw dla zapewnienia stanowczym żądaniom Monarchii posłuchu ze strony Serbii. Dopiero w ciągu r. 1913 udało się wreszcie przekonać Serbię o konieczności opróżnienia pozycyj, zajętych w Albanii.

Także przesilenie z powodu zajęcia Skutari przez Czarnogórców dało powód do silnego naprężenia, gdyż wojska czarnogórskie otrzymały, zwłaszcza w artyleryi, wydatną pomoc od Serbii.

Trzeci z rzędu zatarg przypadł na jesień r. z. Było to tuż po powstaniu w Albanii, które wybuchło z tej przyczyny, że Serbia zamknęła Albańczykom wstęp do miast targowych. Wtedy tak samo, jak obecnie, wystosował Rząd austro-węgierski notę ze ściśle określonym terminem, gdyż wojska serbskie nie chciały ustąpić ze strategicznych pozycyj w Albanii. Austro-węgierski *chargé d'affaire*, przedstawił wtedy w Belgradzie notę słowną, w której wyrażono żądanie, by wojska serbskie w ciągu dni 8 opuściły terytoryum albańskie. Notę przedłożono d. 19 października, a już w dzień później nastąpiło oświadczenie Serbii, że wojska otrzymały rozkaz cofnięcia się z pozycyj granicznych i że ewakuacya, zgodnie z żądaniem Monarchii, nastąpi w ciągu dni ośmiu.

Później także kwestya kolei oryentalnych wywołała niejakie naprężenie. Z Serbii bowiem doniesiono, że odmawia ona uznania zobowiązań taryfowych, wynikających z *Convention à quattre*. Doniesienie okazało się jednak mylnem i hr. Berchtold mógł Delegacye zapewnić, iż Serbia gotowa jest bezwzględnie zastosować się do konwencyi kolejowej.

Zdawało się, że stosunki austro-węgierskie z Serbią wejdą przecie na drogę pomyślniejszą, gdy nagle tragedya serajewska zniszczyła całą tę nadzieję. Naprężenie przybrało niezwykłą dotąd ostrość i stworzyło znowu sytuacyę, dla której rozwikłania bogdajby nie było trzeba dobyć miecza.

Międzynarodowe znaczenie noty.

Nota, którą poseł austro-węgierski doręczył przedwczoraj w Belgradzie, zawiera na czele oświadczenie, które rząd serbski złożył przez swego posła d. 31 marca 1909 w czasie ukończenia przesilenia związanego z aneksyą Bośnii i Hercegowiny. W tem oświadczeniu uznaje Serbia, że podda się postanowieniom powziętym przez mocarstwa względem Bośnii i zobowiązuje się żyć w przyszłości z Austro-Węgrami na stopie przyjacielskich sąsiedzkich stosunków. Serbia nie miała — swoją drogą — żadnego prawa do wnoszenia protestu przeciw aneksyi Bośnii i dalszej przynależności tego kraju do Monarchii. Przez powyższe oświadczenie zobowiązała się w każdym razie wyraźnie do uznania stanu prawnego Bośnii i Hercegowiny i do zachowania się w roli przyjaznego sąsiada Monarchii. Oświadczenie to jest w każdym razie zobowiązaniem. Tego zobowiązania, przyjętego na siebie wyraźnie w r. 1909, Serbia nie dotrzymała. Rząd serbski dopuścił do tego, że na jego gruncie rozszerzał się ruch wielkoserbski skierowany przeciw całości Monarchii, że w stowarzyszeniach, zgromadzeniach i prasie rozszerzano nienawiść do Monarchii, że w Serbii przygotowywano zamachy i że serbscy oficerowie i urzędnicy brali w tych przygotowaniach udział. Przez to naruszył rząd serbski zarówno ogólne zasady prawa międzynarodowego jak i wyraźnie przez siebie powzięte zobowiązania. Jest powszechną zasadą prawa międzynarodowego, że każde państwo może żądać, aby inne państwa zaniechały naruszeń jego organizmu państwowego i ataków przeciw jego organom i przeciw jego terytoryalnej całości. Jeśli jakieś państwo działa wbrew tej zasadzie, to jest zobowiązane do zadośćuczynienia i zaatakowane państwo może zażądać gwarancyi, że całość jego obszarów i organów państwowych nie będzie na przyszłość przez inne państwo na szwank narażona.

Żądania, jakie zawiera nota austro-węgierska, poruszają się w ramach takiego zadosyćuczynienia. Wydawanie oświadczeń po naruszeniach prawa międzynarodowego i żądanie wyjaśnień po publicznie głoszonych obrazach należą do często powtarzających się postulatów zaatakowanego państwa; wypływają z prawa do szacunku, które każdemu państwu przysługuje. Z tego też prawa wynika żądanie, aby stłumione zostały publikacye podburzające do nienawiści przeciw Monarchii i skierowane przeciw nienaruszalności jej terytoryów, oraz, aby zarządzono rozwiązanie stowarzyszeń, popierających takie tendencye. Wolność wyrażania opinii i obywatelskie prawo stowarzyszeń i zgromadzeń muszą mianowicie zgadzać się z postulatami międzynarodowej obrony prawnej. Rzeczą samą przez się zrozumiałą, która musi być przestrzegana nie tylko przy mordzie politycznym, ale wogóle przy każdej jakiejkolwiek zbrodni, jest żądanie wdrożenia śledztwa sądowego przeciw znajdującym się na terytoryum serbskiem uczestnikom spisku z d. 28 czerwca i aresztowania obwinionych o uczestnictwo osób, a to wcelu zabezpieczenia śledztwa. Żądanie, aby w tem śledztwie brali udział funkcyonaryusze austro-węgierscy, nie jest nowością na polu prawa międzynarodowego. Gdy w r. 1868 zamordowano w Topszyderze serbskiego księcia Michała Obrenowicza i na terytoryum węgierskiem prowadzono śledztwo przeciw osobom podejrzanym o to morderstwo, brał serbski prezydent sądu Marko Lazarovic udział w tem śledztwie. Jest też rzeczą powszechnie znaną, że w Paryżu czynni są funkcyonaryusze rossyjskiej policyi, celem wspomagania policyi francuskiej przy śledzeniu rossyjskich rewolucyonistów.

Na końcu noty austro-węgierskiej postawiono serbskiemu rządowi 48-godzinny termin do spełnienia podniesionych w nocie żądań. Postawienie takich — zwłaszcza tak krótkich — terminów służy w stosunkach między państwami do nader silnego podkreślenia powagi postawionych żądań. Zazwyczaj jest wręczenie tego rodzaju terminowych not wstępem do aktów własnej pomocy, przysługujących każdemu państwu. Jeśli nota terminowa zawiera zarazem oświadczenie, że państwo, które ją wnosi, w razie niezadowalającej odpowiedzi przystąpi do aktów własnej pomocy, to w takim razie nota ma charakter formalnego ultimatum. Tak n. p. nota, którą rząd włoski wystosował 28 września 1911 przed obsadzeniem Trypolisu do rządu tureckiego, zawierała na końcu klauzulę, że Włochy w razie niespełnienia postawionych przez nie żądań, przystąpią bezzwłocznie do obsadzenia Libii. Natomiast nota, którą rząd bułgarski wystosował do Turcyi 13 października 1912 i która zawierała postulaty państw bałkańskich, nie mieściła w sobie takiej klauzuli. Również nota terminowa, doręczona przedwczoraj w Belgradzie, nie zawiera żadnej klauzuli wyjaśniającej, jak Monarchia postąpi na wypadek niezadowalającej odpowiedzi Serbii.

(Telegramy.)

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że w różnych publicznych lokalach w Wiedniu, jakoteż przed pomnikiem Tegetthoffa odbyły się patryotyczne manifestacye. Podobnie i na prowincyi oraz w stolicy Węgier odbyły się samorzutne manifestacye.

Petersburg. Petersburska Agencya telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Odwiedziny prezydenta Francyi, złożone carowi nadarzyły sposobność stwierdzenia zupełnej zgodności zapatrywań obu zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych rządów na najrozmaitsze problemy, które wytwarza troska o powszechny pokój i europejską równowagę mocarstw, zwłaszcza na Wschodzie.

Londyn. Do Biura Reutera donoszą z Petersburga: Rada ministrów trwała prawie cztery godziny. Zapewniają, że Rossya będzie bezpośrednio interweniowała, prosząc Austro-Węgry o przedłużenie terminu ultimatum, ażeby dyplomacya europejska miała czas na wywarcie swego wpływu.

Rzym. Omawiając notę Austro-Węgier, pisze *Italia*: Żądanie odpowiedzi do dziś wieczorem nie może dziwić, gdyż wymagane przez Austryę od Serbii zobowiązania są zanadto naturalne i zbyt słuszne, ażeby dopuszczały jakąkolwiek dyskusyę. Właśnie to, iż dyskusya jest niemożliwa, rokuje nadzieję, że zatarg będzie zażegnany.

Vita stwierdza, że koła dyplomatyczne są przekonania, iż spór między Austro-Węgrami a Serbią weźmie obrót pokojowy.

Rzym. *Osservatore Romano* donosi, iż Rząd austro-węgierski zawiadomił wczoraj Stolicę Apostolską urzędownie o wystosowaniu noty do Serbii.

Zagrzeb. Krok Monarchii, uczyniony w Belgradzie, wywarł w tutejszych kołach politycznych silne wrażenie, przyjęto go jednomyślnie w sposób patryotyczny. Także prasa opozycyjna zajęła zupełnie lojalne stanowisko i zapewnia, że wszystkie narody Monarchii zgodne są w tej poważnej chwili w wierności dla Monarchii i Najw. Dynastyi.

---

2)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Na drzwiach, naprzeciw niego, ukazał się bardzo nieestetyczny posąg. Był to Chrystus z drzewa, olbrzymi, pomalowany na brunatno, z włosami z czarnego włosienia, z wielkiemi białemi oczami o sztywnym wzroku, o krwistych, mocno czerwonych ranach, który zdawał się mu grozić z wysokości krzyża. Lecz Esteban zdjął kapelusz, przyklęknął i zmówił dwa „Ojcze nasz"; następnie rozpoczął dziwną ceremonię, która wcale nie wprawiła w zdumienie tych, którzy byli tego świadkami. Wyjął z za pasa swój długi nóż, przesunął lekko palcem po ostrzu, poczem złożył broń u stóp krzyża i z oczami utkwionemi w Ukrzyżowanego odmówił znowu „Ojcze nasz".

Uczyniwszy to, wszedł do kościoła i ukląkł pośród zebranych. Znajdowało się tam kilka kobiet z głowami owiniętemi fularem, kilkoro dzieci, jeden czy dwa psy i kilku żebraków niemożliwie wiekowych, tak okropnie okaleczałych, że patrzeć prawie nie było można na te rany.

Esteban klękał i wstawał, żegnał się tak jak inni, stosując się do dzwonka. W międzyczasie przypatrywał się celebrującemu i najmłodszym kobietom.

Po Mszy skończonej wyszedł z kościoła i zabrał się do śniadania przed puszczeniem się w dalszą drogę; posiłek bardzo skromny, złożony z kawałka chleba i garści rodzynków. Jadł, siedząc na schodach, goniąc okiem za kobietami, które wracały do domu. Esteban był amatorem kobiet. Jedynie tylko pieniądze, a raczej brak pieniędzy przeszkadzał mu pod tym względem. Lecz patrzeć nic nie kosztuje.

Jedna z kobiet mu się podobała. Umiała chodzić, miała zgrabną nogę w kostce i kwiat we włosach, jak kobiety z Andaluzyi.

Było to jednym z zarzutów Estebana przeciw losowi, że nigdy nie miał sposobności pojechać do Andaluzyi, aby popatrzeć na kobiety. Był pewny, że one były piękne w tym kraju. A w Sewilli, naprzykład! Jeżeli nosiły kwiaty we włosach, to dlatego, że nie obawiały się zwrócić na siebie uwagę. Manuela była z Walencyi i na pół cyganka; dziewczyna zgrabna i niewymownie giętka. Gdy tańczyła, nie można było formalnie oczu od niej oderwać. Długie jej włosy miały barwę przyćmionego złota. Nie nosiła kwiatów w tych włosach, lecz były one ukryte pod czerwonym fularem. Dumną była ze swoich włosów! Boże! jakże jej nienawidził!

Ksiądz wyszedł z kościoła. Był gruby, tłusty, astmatyczny i dobrotliwy.

— Dzień dobry, dzień dobry — rzekł do młodego człowieka. — Jesteś zapewne obcy tutaj, z północy?

— Z Burgos, wielebny.

— Ach! z Burgos! Piękne to i wielkie miasto.

— Tak, mój wielebny. Tam właśnie znajduje się grobowiec Cyda Campeador.

— Podobno. Jesteś widać uczony. I oto wybrałeś się w drogę tak rano!

— Tak. Muszę się spieszyć. Jadę na południe,

— Szukać roboty, zapewne? Mam nadzieję, że jesteś uczciwym chłopcem?

— Naturalnie. I dobrym chrześcianinem. Ale nie szukam roboty, już znalazłem.

— Tem lepiej, tem lepiej — rzekł ksiądz zażywając tabaczki. — I gdzież znalazłeś tę robotę? czy w Valladolid?

— Nie, wielebny, nie w Valladolid — odrzekł Esteban, mrugając oczami z mimowolnym błyskiem w spojrzeniu.

Stary ksiądz zażył drugi niuch tabaki i dodał:

— Oto także piękne miasto! Był czas, w którym Valladolid była jedną z największych osad Kastylli. Stolica królestwa! warownia religii! Czy byłeś tam kiedy?

— Nie — odrzekł Esteban — nie znam Valladolid...

Ksiądz wzruszył ramionami.

— Mniejsza o to! Ostatecznie, to mnie nic nie obchodzi.

Potrząsnął ręką jak wachlarzem.

— Odejdź w pokoju — dodał — niechaj Bóg ciebie prowadzi!

— Padam do nóżek waszej wielebności — odrzekł Esteban.

I z rodzajem obrzydzenia patrzył za oddalającym się księdzem.

Pozostał jeszcze przeszło godzinę w miasteczku. Gdy puszczał się w dalszą drogę, słońce, jak wielka tarcza czerwona, wychodziło na skraju horyzontu.

II.

Poprzedzając o jakich pięć czy sześć godzin Estebana, na drodze w tym samym kierunku, jechał Osmund Manvers, młody gentleman angielski z bogatej rodziny, zamiłowany w niezależności, z umysłem skłonnym do filozofii.

On także jechał śpiewając. ruszywszy w drogę także o świcie, ale wśród innych zupełnie okoliczności. Jechał na dość dobrym koniu, miał przy siodle torbę, dość przyzwoicie zaopatrzoną we wszystko, czego potrzebował w podróży. Miał na sobie białą koszulę i posiadał drugą w mantelzaku wraz z parą pistoletów, „Nowym Testamentem" i egzemplarzem „Don Kiszota". Na nogach miał wysokie buty, ubrany był w kurtkę wełnianą i białe pikowe pantalony. Kapelusz jego słomiany był porządny i wygodny. Zresztą, Osmund Manvers nie miał żadnego celu podróży, nie gonił za nieprzyjacielem lub szukał pomsty; podróżował dla własnej przyjemności. Dobry humor i zdrowie towarzyszyły mu w tej podróży, podniecały apetyt, a ciekawość uprzyjemniała mu każdą chwilę.

Mogłoby się wydawać, że nie jest on na miejscu pośród tej przestrzeni bez końca, ogołoconej z roślinności, pod tem słońcem jarzącem, a jednak czuł się, jak u siebie, zarówno, jak Esteban, z tą jednakże różnicą, że gdy Esteban zdawał się należeć do tego gruntu, Osmund Manvers wyglądał, jak posiadacz tej ziemi hiszpańskiej, tych olbrzymich przestrzeni, zamkniętych górami na horyzoncie. Mógłby żyć sobie spokojnie w rodzinnym kraju, jako zamożny szlachcic wiejski, dozorując robót polnych, polując na zające i przepiórki. Jednakże, charakter jego był równie samodzielny, jak Estebana i tak samo łatwy do zadowolenia. Lecz całą przyjemnością jego było posiadać, a nie być posiadanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zgon ks. Biskupa Jaczewskiego.

W Lublinie umarł we czwartek o godzinie 1 po południu wielce zasłużony i powszechną czcią otaczany biskup lubelski. Zamknął oczy strudzone w chwili dla dyecezyi niezwykle ciężkiej i trudnej, kiedy potrzeba jej było wypróbowanego i doświadczonego Pasterza.

Urodzony dnia 8 maja 1832 r., we wsi Górki-Grubaki, z Macieja i Maryanny z Górskich małżonków Jaczewskich, pochodził z drobnej szlachty, osiadłej na Podlasiu od XV. wieku i zamieszkałej zrazu we wsi Jaczew, w pow. węgrowskim.

Po ukończeniu szkoły wojewódzkiej w Siedlcach, wstąpił w r. 1850 do seminaryum dyecezyalnego w Janowie. Zdolnego i pracowitego alumna władza dyecezyalna wysłała w r. 1852 do warszawskiej Akademii duchownej, którą ukończył w r. 1856 ze stopniem kandydata św. Teologii. Rok tylko pracował jako wikaryusz w Sokołowie, pod pieczą wuja swego, ś. p. ks. Andrzeja Karnickiego, późniejszego prałata-infułata zamojskiego.

Już w r. 1857 ostatni biskup podlaski. ś. p. ks. Benjamin Szymański, mianował młodego kapłana profesorem seminaryum w Janowie, w roku następnym wiceregensem, a w r. 1860 regensem. Na tem ważnem stanowisku pozostał do r. 1867, w którym seminaryum janowskie zamknięto z powodu skasowania dyecezyi podlaskiej.

Przy zaszłych wówczas zmianach ks. Jaczewski przeszedł na stanowisko regensa seminaryum do Lublina; po upływie jednak lat 3, zatęskniwszy do rodzinnego Podlasia, usunął się w zacisze, otrzymując, w myśl pragnień gorących, parafię w Stoczku Łukowskim, w r. 1870. Tam — ku pożytkowi i radości swych owieczek — pasterzował długich lat 15, do r. 1885, gdy wola biskupa powołała go znów do Lublina, do sprawowania odpowiedzialniejszych obowiązków sędziego-surogata w konsystorzu i profesora Pisma Świętego w seminaryum, przyczem otrzymał godność kanonika.

Iście natchnieniem Opatrzności wiedziony, biskup Wnorowski, na krótko przed swym zgonem, zalecił kapitule ks. Jaczewskiego, jako swego następcę.

Wola ukochanego Pasterza była rozkazem dla kapituły, to też wybrała ona jednomyślnie w dniu 20 kwietnia 1885 r. ks. Jaczewskiego na administratora dyecezyi.

Chwalebna, kilkuletnia działalność na tem stanowisku sprawiła, że Ojciec św. mianował ks. Jaczewskiego, na mocy bulli z d. 30 grudnia 1889 roku, biskupem lubelskim. Sakrę biskupią, z rąk ś. p. biskupa Bereśniewicza, przyjął w d. 18 maja 1890 r. w kościele św. Katarzyny w Petersburgu, a dnia 1 czerwca tegoż roku odbył uroczysty ingres do katedry lubelskiej.

W dniu 12 sierpnia 1909 r. J. E. obchodził 50 lecie swego kapłaństwa, na który to okres czasu złożyło się: 16 lat pracy na parafii, 14 wzorowego kształcenia przyszłych kapłanów, 20 zarządzania dyecezyą. Za kilka miesięcy, gdyby dożył, obchodziłby 25-letni jubileusz biskupi.

Nie szczędził los czcigodnemu Pasterzowi cierni i ciężkich prób; do najcięższych należało ukazanie się sekty Maryawitów, odszczepieństwo nawet niektórych ulubionych uczniów; ale też dane mu było widzieć stopniowe rozpadanie się sekty, dane przygarnięcie w ojcowskie ramiona synów marnotrawnych, odwołujących ze skruchą swe błędy....

Nie brakło jednak i radosnych, pamiętnych na całe życie momentów. Najradośniejszą była era wiosny roku 1905, po ogłoszeniu manifestu o tolerancyi religijnej, gdy tysiące wyznawców odzyskał Kościół katolicki....

Biskup wtedy, nie szczędząc sił swych, odbywał objazd parafij, które dziesiątkami lat (80—100) nie widziały swego Arcypasterza, odczuwał swem wrażliwem sercem ojcowskiem cały entuzyazm ludu, cisnącego się po otrzymanie jego błogosławieństwa.

Naturalnie, najpodnioślejszych, najsilniejszych wrażeń doznał J. E. odwiedzając wówczas rodzinne Podlasie, z czem się bynajmniej nie taił, mówiąc, z całą właściwą sobie prostotą, do swego otoczenia podczas wizytacyi stron podlaskich: „Mój Boże, czy ja myślałem, będąc chłopcem 9-letnim, gdy mnie matka prowadziła tu na odpusty, że będę kiedyś — jako biskup — konsekrował tę świątynię?...“

Ile świątyń nowych poświęcił, ile wizyt odbył, ile tysięcy wiernych wybierzmował — nie zliczyć....

Bo drobna, słabowita na pozór, postać Pasterza wielkiej dyecezyi nie wyłączała energii i dzielności. Tej to energii i stanowczości, wespół z przedziwnym taktem. zawdzięczała dyecezya, w nieprzyjaznych warunkach: wykłady religii w szkołach w języku polskim, utrzymanie w ludzie umiłowania wiary katolickiej w całej czystości, posłuch i szacunek duchowieństwa dla rozporządzeń i osoby biskupa.

Po swojemu, głębią serc prostaczych, odczuł to lud włodawski, kreśląc na bramie tryumfalnej niezapomniane słowa: *„Coś zasiał — plon Ci wskazuje“.*

Poza Kościołem, był i działaczem społecznym: w rodzinnych swych stronach ufundował szkołę, jako prezes lubelskiego Tow. dobroczynności wnikał gorliwie w potrzeby ubóstwa.

Mało jest znana ogółowi pisarska działalność zmarłego, bo też stosował ją, przeważnie, do potrzeb ukochanej młodzieży duchownej w seminaryach i równie mu drogiej — dziatwy katolickiej.

Jako proboszcz w Stoczku, już napisał i wydał: „Katechizm rzymsko-katolicki“. Następnie wyszły z druku: „Nieszpory po polsku“ dla użytku organistów i chórów parafialnych.

Jako owoc pracy profesorskiej, wydał w Lublinie: *„Introductio in Libros sacros“*, bardzo użyteczny, wyczerpany podręcznik hermeneutyki i archeologii biblijnej dla użytku alumnów, oraz komentarz: „Dwóch listów św. Pawła do Koryntyan“.

Wreszcie, sprawując urząd biskupi, przetłumaczył z niemieckiego na polski klasyczne dzieło Zollnera: „Kazania katechetyczne“ (4 tomy), oraz „Chrześcianizm“ (2 tomy).

Legł Pasterz uznojony, po życiu, którego dewizą było: *„Nulla dies sine linea“*, któremu drogowskazami były: Bóg, Kościół i Ojczyzna.

Sprawy bałkańskie.

(Stan rzeczy w Albanii. — Z zatargu grecko-tureckiego. — Reforma wojskowa w Turcyi).

Z Durazzo donoszą: Dziś będą ustawione na stanowiskach nowo przybyłe armaty, tak, że do obrony miasta będzie do dyspozycyi 19 dział.

Okręt austryacki „S. George“ i angielski „Defence“ zbliżyły się do wybrzeży. Książę udaje się do Valony, by się poinformować o położeniu.

Albańczycy na południu księstwa przyłączywszy się do Epirotów, walczą przeciwko własnej ojczyźnie i własnemu państwu. Gdy Epiroci przy pomocy oddziałów wojska greckiego i samych Albańczyków zajmą najważniejsze punkty Albanii południowej i staną się w ten sposób jej panami, to kraju tego nie zechcą oddać nowemu księciu, lecz będą czynili wysiłki przyłączenia go do Grecyi. Tak więc w Albanii południowej ludność rozdziera własną ojczyznę i oddaje ją w ręce Greków To widowisko świadczy bardzo niepochlebnie o świadomości narodowej południowych Albańczyków.

*

Z Aten donoszą: Ateńskie koła rządowe są zdania, że nie tylko sprawa wysp na morzu Egejskiem, ale i inne żywotne sprawy, które obchodzą zarówno Grecyę, jak i Turcyę, powinny być załatwione na drodze pokojowej, aby na przyszłość uniknąć wszelkich dalszych konfliktów w tych sprawach. Przy sprawie wysp obstaje Turcya, zdaniem Greków, tylko z powodu swego uporu, gdyż i tak żadnych korzyści materyalnych ztąd nie odniesie, choćby nawet postawiła na swojem. W greckich kołach rządowych jednak wątpią nieco, czy Turcya z powodu swej niezdecydowanej polityki, zależnej nieraz od danej chwili i impulsu, pojmie ten stan rzeczy i według tego postąpi. Niebawem odbyć się ma zjazd greckiego prezydenta ministrów Venizelosa z wielkim wezyrem tureckim. Na konferencyi tej omówione być mają wszystkie pozostające jeszcze sporne sprawy.

*

Enver-basza, jako minister wojny, opracował reformę wojskową, która wzmocni bojowość armii tureckiej. Do Izby posłów parlamentu tureckiego wniesiono projekt ustawy, dającej rządowi kredyty nadzwyczajne, w wysokości 5 milionów funtów, czyli 115 milionów franków. Te kredyty nadzwyczajne są przeznaczone na cel zakupna nowego rynsztunku orężnego. Ustawę przekazano natychmiast komisyi wojskowej.

W Izbie odbyła się niedawno dyskusya nad budżetem ministerstwa wojny. Enver-basza w krótkiej przemowie przypomniał ciężkie ciosy, które spadły na Turcyę. Właśnie zaraz po tej katastrofie objął on kierownictwo ministerstwa wojny. Postawił sobie jako zadanie reorganizacyę armii. Owa reorganizacya ma umożliwić wojskom tureckim naprawienie wszystkiego złego, co się stało. Minister oświadczył, że wbrew swojej woli musiał udzielić dymisyi pewnej liczbie oficerów tureckich. Zrobił to dlatego, że skończyli oni szkołę wojskową, mniej-więcej przed 40 laty i nie byli zdolni nauczyć się nowoczesnego systemu prowadzenia wojny. Zastąpiono ich oficerami młodymi i zdolnymi podołać każdej pracy a skutkiem utraty terytoryów państwa tureckiego zmniejszono zbyt wielką stan liczebny wojska tureckiego. Armia poprzednia nie miała dobrego kierownictwa, dlatego nie mogła spełniać swojego zadania. Enver-basza spodziewa się jednak, że nowa organizacya umożliwi jej podołanie nowym zadaniom. Budżet i nadzwyczajne zaopatrzenie armii, którego ona potrzebuje, są konieczne. Dzięki temu armia będzie mogła bronić krajów w razie potrzeby.

Mowa Envera-baszy zrobiła na Izbie doskonałe wrażenie. Jest to rzadki wypadek w parlamentach obu półkul, aby przyjęto budżet ministerstwa wojny bez dyskusyi. Tak stało się tym razem w parlamencie tureckim. Jednogłośnie Izba posłów — jak już wiadomo — bez dyskusyi uchwaliła budżet ministerstwa wojny i złożyła tem samem dowód, że żywi pełne zaufanie do Envera-baszy.

KRONIKA.

Lwów, 25 lipca.

Kalendarz.

Niedziela, (26 lipca):

Anny. — Mirosława. — Sobor św. Hawryła.

Wschód słońca o godzinie 3·47 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

Poniedziałek, (27 lipca):

Natalii. — Wszebora. — Akyły.

Wschód słońca o godzinie 3·48 rano, zachód słońca o godzinie 7·13 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 23 Cel.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** powrócił dziś rano do Lwowa.

— **JE. ks. Biskup tarnowski dr. Wałęga** i ks. Biskup-sufragan krakowski Nowak wyjechali we czwartek po południu do Kissingen.

— **Dyrektor Muzeum Ossolińskich** dr. Wojciech Kętrzyński bawi w Warszawie i prowadzi badania naukowe w tamtejszem Archiwum głównem.

— **Stypendyum.** P. Namiestnik nadał opróżnione stypendyum z fundacyi przemyskiej im. Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa w kwocie rocznych 370 kor. Edwardowi Kellerowi, uczniowi III. klasy szkoły realnej w Jarosławiu.

— **Solenne nabożeństwo.** Prezydyum Izby stowarzyszeń rękodzielniczych zaprasza przełożonych i delegatów wraz ze sztandarami na solenne nabożeństwo, które odbędzie się w kościele św. Anny jutro, w niedzielę. o godz. pół do 11 przed południem ku uczczeniu rocznicy obchodu założenia kościoła św. Anny przez krawców we Lwowie.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Dnia 15 lipca b. r. otworzono przystanek Świstelniki, położony między stacyami Podszumlańce i Lipica Dolna w kilometrze 18·6 szlaku kolejowego Halicz-Ostrów dla ruchu osobowego i pakunkowego. Odległość tego przystanku od stacyi Podszumlańce wynosi 3, a od stacyi Lipica Dolna 5 km. Bilety jazdy wydawać się będzie w przystanku, a pakunki opłacać się będzie w stacyi odbiorczej. Czasy odjazdów osobowych pociągów z wymienionego przystanku są zawarte w odnośnych ogłoszeniach.

— **Powrót kolonistek z Pniowa** pod Nadwórną nastąpi we czwartek, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

Odjazd II. partyi kolonistek nastąpi dnia 1 sierpnia o godzinie 9 rano z głównego dworca kolejowego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na targowicy końskiej kopnął wczoraj jeden z koni tak silnie włościanina Dymitra Swistuna, że ten upadł nieprzytomny na ziemię. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego, gdyż zachodzi obawa, że Swistun odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Polnej l. 73 targnęła się dziś rano na swe życie, zażywszy jakiejś trucizny 19-letnia Ludwika D. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło desperatce pierwszej pomocy, a następnie odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Krwawa awantura.** W szynku Stahlmeistra za rogatką Grodecką pokłócili się wczoraj z sobą dwaj konduktorowie kolejowi Laurenty Klimowicz i Kazimierz Przybylski. W czasie kłótni Klimowicz porwawszy krzesło, rzucił niem na Przybylskiego i ciężko go zranił. Stójkowy odwiózł rannego na stacyę ratunkową, gdzie go opatrzono. Klimowicz przesłuchany na policyi, podał, że bójkę rozpoczął Przybylski, rzuciwszy w jego stronę szklanką.

△ **Niebezpiecznego rzezimieszka** Samuela Józefa Goldsteina vel Homa, poszukiwanego za dokonanie całego szeregu kradzieży, aresztowała wczoraj policya na targowicy końskiej.

△ **Napad szału.** Żona robotnika Marya Rewi, zamieszkała przy ul. Bogusławskiego l. 8, dostała wczoraj nagle ataku szału. Wzywano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które nieszczęśliwej udzieliło pierwszej pomocy.

△ **Lwowski rzezimieszek.** W tutejszym sądzie powiatowym S. III. odbyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw Janowi Parylakowi, o przekroczenie kradzieży. Gdy wskutek zeznań agenta policyjnego Jana Doma, sędzia prowadzący rozprawę ogłosił wyrok skazujący Parylaka na sześć tygodni aresztu, Parylak rzucił się na Doma i ugodził go z taką siłą w twarz, że Domowi puściła się krew z nosa. Parylaka odstawiono na razie do aresztów celem odbycia kary, na którą został zasądzony, równocześnie zaś wdrożone zostanie przeciwko niemu śledztwo o zbrodnię gwałtu publicznego,

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 8 kor., opiewającą na nazwisko Samuela Pliwera; damską torebkę z popielatej skóry, zawierającą dwa klucze i chusteczkę do nosa.

△ **Nagły zgon.** W ulicy Żółkiewskiej zachorowała wczoraj wieczorem nagle 40-l. Janina Szołdrowa, żona motorowego miejskiej kolei elektrycznej. Szołdrowa przeniesiona do sieni jednego z pobliskich realności, niebawem zmarła. Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej dla stwierdzenia, co było powodem nagłego jej zgonu.

△ **Porzucone dzieci.** Do komisaryatu II. dzielnicy odstawiła wczoraj policya troje dziewcząt w wieku 7, 8 i 10 lat, które płacząc, błąkały się w okolicy ulicy Kleparowskiej. Dzieci opowiadały, że matka ich Ewa Kalityńska, zamieszkała stale w Jaryczowie Starym, przywiozła je rano do Lwowa, zaprowadziła na górę Wiśniowskiego, sama zaś odeszła.

△ **Wypadek na torze kolejowym.** Na przechodzącą torem kolejowym Lwów-Kleparów 16-letnią uczenicę Zofię Sikorównę najechał wczoraj pociąg osobowy, powalił ją na tor, lecz tak szczęśliwie, że dziewczyna upadła między szyny, a lokomotywa i wszystkie wozy przeszły ponad nią. Sikorówna odniosła tylko lekkie obrażenia zewnętrzne, które opatrzyło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Maryi Gąsiorowskiej, zamieszkałej przy ul. Serbskiej l. 2, skradziono z zamkniętego kufra książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 800 kor.

W mieszkaniu Katarzyny Szakalskiej przy ul. Pełczyńskiej l. 12 schwytano wczoraj notowanego złodzieja Grzegorza Dziubę, który wkradł się tam w zamiarze kradzieży. Dziubę oddano na razie do aresztów policyjnych.

Z zamkniętego strychu w pasażu Fellerów skradziono kupcowi Lebewohlowi dywany perskie, wartości 140 kor.

— **Zmarli:** we Lwowie, Marya Słabicka, w 52 r. życia; Karolina Misterska, żona leśniczego, w 57 r. życia;

w Budapeszcie, Milos Pietor, publicysta słowacki, długoletni redaktor czasopisma *Narodni Hlasnik.*

— **Wypadek automobilowy.** Z Salzburga donoszą: Podczas jazdy przez Katschberg automobil, w którym jechali między innymi właściciele dóbr z Galicyi pp. Aleksander i Franciszek Holinkowie zawiódł i uderzył o słup telegraficzny. P. Aleksander Holinka jest ciężko ranny, p. Franciszek Holinka natomiast wyszedł bez szwanku.

— **Wielki pożar.** W Schmollenhagen, w powiecie koszalińskim, na Pomorzu, palą się na wielkim obszarze torfowiska i bory okoliczne. Straż ogniowa była wobec rozmiarów pożaru bezradna. Musiano zawezwać wojsko do pomocy. Budynki nie są na razie zagrożone. Szkody są olbrzymie.

— **Muzeum wołyńskie.** „Towarzystwo badaczy Wołynia“ po długich przygotowawczych pracach i zabiegach otworzyło w Żytomierzu „Muzeum wołyńskie“, w którem ułożono w porządku wszystko, co się dotąd zebrać udało, a co ma związek z przeszłością i stanem obecnym Wołynia. Muzeum posiada cztery działy: historyczny, archeologiczny, przyrodniczy i rolniczy.

Ład i porządek w rozmieszczeniu przedmiotów ułatwia oryentacyę, każdy przedmiot opatrzony objaśniającym napisem.

W dziale archeologicznym pomieszczono wykopaliska z kurhanów wołyńskich, siekiery kamienne, wazy i urny gliniane, bronzowe sprzęty, żelazne ostrza strzał i dzirytów. Wszystko to ułożone w szafach oszklonych z pietyzmem zamiłowanych zbieraczy.

W dziale historycznym zwracają uwagę wysokie rzeźbione krzesła ks. Ostrogskich, dobrze przechowane. Nad niemi kilka starych portretów. Między innymi Janusza Korybuta w całej postaci. Jestto portret stary, bo z r. 1742, a dobrze zachowany. Niżej trochę wisi portret Czackiego. Obok krzeseł Ostrogskich stare działo zdjęte z wałów żytomierskich. Na dziale dwie kule, obok hełm i puklerz żelazny, prosty, bez ozdób.

Ciekawe są maryonetki-kukiełki. Między niemi postać Chrystusa, postacie pokutujących grzeszników.

Dział przyrodniczy posiada dość bogatą kolekcyę owadów. Dalej rozmaite gatunki torfów wołyńskich, nasiona zbóż i traw. Za szkłem pyszne okazy owoców z południowych powiatów Wołynia.

W dziale rolniczym pomieszczono dość ciekawe modele narzędzi rolniczych, budynków gospodarskich starego i nowego typu.

Obecnie Muzeum wobec wakacyj letnich jest zamknięte. W połowie sierpnia, równocześnie z rozpoczęciem roku szkolnego, Muzeum będzie otwarte dla publiczności.

— **Samobójstwo z obawy utraty piękności.** W Grazu pozbawiła się w tych dniach życia, rzuciwszy się z okna na bruk ulicy, żona przedsiębiorcy budowlanego Leopolda Bodansky'ego, pochodząca z Budapesztu. Samobójczyni była jedną z najpiękniejszych kobiet w Budapeszcie, żyła jednak w ciągłej obawie, że może utracić piękność. Z powodu depresyi umysłowej, jaka się u niej rozwinęła, pozostawała przez jakiś czas w sanatoryum dla nerwowo chorych. Dnia 21 b. m. udała się do dentysty. Gdy ten oświadczył, że musi wyjąć jej jeden z zepsutych zębów, Bodańska zerwała się z krzesła i rzuciła się z okna na ulicę. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zakończyła życie.

— **Ofiara zakładu.** Z Csongrad donoszą: Czternastoletni uczeń Siga Wasserkopf założył się z kolegami, że przepłynie pięć razy Cisę. Trzy razy odbył już drogę, lecz gdy po raz czwarty wskoczył do wody, porwał go wir i pociągnął w głębię. Chłopiec znikł w nurtach. Zwłok jego dotychczas nie wyłowiono.

— **Osunięcie się skały.** Z Landeck donoszą, że naprzeciw Zamku Berneck osunęła się wczoraj wielka skała i zasypała drogę na 50 metrów wysokości.

— **Strzały szaleńca.** W nocy z 22 na 23 b. m. — jak donoszą z Budapesztu — umysłowo chory Jan Budruk włamał się do kościoła w Deva, a wyszedłszy na wieżę, począł dzwonić na alarm. Gdy zbudzeni ze snu mieszkańcy poczęli się zbiegać, Budruk strzelił kilkakrotnie z rewolweru, raniąc cztery osoby ciężko. Kilku mężczyzn wtargnęło na wieżę chcąc ubezwładnić szaleńca, ten jednak bronił się zacięcie nożem kuchennym i zranił jednego z policyantów w brzuch, drugiemu wyłupił oko. O godzinie 4 rano spostrzegłszy, że wszelki opór na nic się nie przyda, skoczył z wieży na ziemię i zginął na miejscu.

— **Znaczna kradzież u jubilera.** Dnia 23 b. m. nad ranem włamali się dwaj złodzieje do sklepu jubilera Józefa Mairingera w Celowcu i skradli przeszło sto zegarków i rozmaitą biżuteryę, łącznej wartości 7000 kor. Siostra nieobecnego chwilowo w Celowcu właściciela sklepu, Teresa Mairingerówna, z rozpaczy powiesiła się.

— **Teatr Nowoczesny w Warszawie.** Dnia 21 b. m. zarząd Tow. akc. „Teatr Nowoczesny" aktem notaryalnym powierzył na lat kilka dyrektorowi Teatru Polskiego, p. Szyfmanowi, prowadzenie tego teatru. Dyrektor Szyfman gwarantuje Towarzystwu akcyjnemu określony procent od obrotu, wobec czego akcyonaryusze mają zapewnioną nietylko artystyczną placówkę, ale i pewien dochód od wkładów. Teatr poświęcony będzie komedyi współczesnej, a grać w nim będzie personal Teatru Polskiego, powiększony w tym celu o kilkanaście osób. Dyrektor Szyfman ma zamiar dawać w Teatrze Nowoczesnym po dwa przedstawienia dziennie: jedno popołudniowe, trwające godzinę, drugie wieczorne, normalne.

— **Pożar od piorunu.** W Łodzi uderzył onegdaj piorun w przędzalnię braci Petrykowskich i wzniecił pożar. Ofiarą płomieni padły warstaty i magazyn bawełny. Straty wynoszą stokilkadziesiąt tysięcy rubli. 120 robotników pozostało bez zajęcia.

— **Grady.** W okolicy Kiszyniewa grad zniszczył w tych dniach pola na znacznej przestrzeni. Szkody wynoszą 200 tysięcy rubli. Od piorunów poniosło śmierć pięć osób.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum II. w Tarnowie odbył się w dniach 6 do 10 czerwca b. r. pod przewodnictwem Jana Jaglarza, dyrektora gimnazyum I. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Białek Władysław, Brzuchacz Piotr, Bystrowski Władysław, Jakubski Tadeusz, Jortner Ignacy, Jortner Michał (z odzn.), Kaczmarz Roman, Kaempf Roman, Katz Szya, Kozaczka Władysław (z odzn), Królówna Marya (prywat.), Mastalerz Józef, Mierzwa Franciszek, Placek Józef, Puskarz Walenty, Ringelheim Maryan, Sikora Stanisław, Śpiewak Antoni, Stoff Pinkas, Stypa Mieczysław (z odzn.), Weichselbaum Leib, Witek Józef (z odzn.), Zaucha Stanisław.

§ Centrala telefoniczna w Zabierzowie. Dnia 1 sierpnia b. r. zostanie oddana do publicznego użytku centrala telefoniczna w Zabierzowie koło Niepołomic z ograniczoną służbą dzienną.

§ W krajowej szkole tkackiej nauka rozpocznie się dnia 1 września. Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: 1. ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej, lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte; 2. ukończony 14 rok życia i odpowiednie rozwinięcie fizyczne. Szkoła założona w r. 1889 i funduszem kraju utrzymywana, posiada 42 krosien (warstatów) poprawnych i wszelkie potrzebne przybory i narzędzia. Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić młodzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy, jak również podawać młodzieży, która poświęci się zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne. Nauka jest bezpłatna, nadto uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne, wykonane w salach roboczych, pieniężne nagrody. Nauka trwa 2, względnie 3 lata. Uczniowie ubodzy a pilni uzyskać mogą zasiłki z funduszów kraju na koszta utrzymania. Ubiegający się o przyjęcie powinien wnieść podanie zaopatrzone w: a) metrykę urodzin; b) ostatnie świadectwo szkolne; c) adres swój dokładny; d) świadectwo zdrowia; e) świadectwo ubóstwa. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szkoły.

§ Ze Starego Sambora donoszą nam, że podczas onegdajszego pożaru spalił się wprawdzie tamtejszy ratusz, lecz wszystkie akty i rachunki uratowano.

§ Pożar. We wsi Łapczyce, powiatu bocheńskiego, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył ośm zabudowań gospodarczych.

§ Echa pożaru w Bursztynie. W czasie pożaru w Bursztynie ofiarą płomieni padło około 200 domów, liczne zabudowania gospodarcze i rozmaite składy. Szkoda jest bardzo znaczna.

§ Dzień spisko-orawski w Zakopanem odbędzie się jutro, w niedzielę, 26 b. m.: Program dnia spisko-orawskiego jest następujący: O godzinie 9 rano Msza św. w kościele parafialnym z kazaniem, które wygłosi ks. Ferdynand Machay z Orawy. O godzinie 12 w południe: wiec spiski u stóp pomnika Władysława Jagiełły w Rynku. Referat o położeniu ludności polskiej na Spiżu i Orawie wygłosi redaktor *Gazety Podhalańskiej* p. Feliks Gwiżdż. Po wiecu odbędzie się w „hotelu turystów" przyjęcie gości ze Spiża i Orawy. Przez cały dzień będzie się odbywała przy stolikach zbiórka na cele pracy narodowej na Spiżu i Orawie.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres weterynarzy odbędzie się w Londynie w czasie od 3 do 8 sierpnia b. r.

* Proces p. Caillaux o zamordowanie redaktora Calmette'a. Z Paryża donoszą: Na początku wczorajszej rozprawy adw. Labori oświadczył, że czeka na przybycie pani Gueydan, która nie była jeszcze obecną w sali sądowej, gdyż chce złożyć oświadczenie co do jej listów.

Św. Secalde wyraził się bardzo pochlebnie o życiu rodzinnem p. Caillaux.

Były premier Bartoux wyraził dla oskarżonej pełny szacunek, ale dla swego przyjaciela, którego ona zabiła, i jego dzieci żywi cześć i współczucie.

Po żywej wymianie zdań między p. Caillaux i Bartoux, Labori zaproponował, by z aktów usunąć 5 listów, pochodzących od kobiety, a nie mających żadnego związku ze sprawą. Sądzi, że trzy inne listy publicznie można odczytać.

Pani Caillaux domagała się odczytania albo wszystkich listów, albo żadnego.

Po żywej dyskusyi między Laborim a p. Gueydan, Labori oświadczył, że teraz listy stanowią jego własność i może z nich robić dowolny użytek.

Wśród ogólnego poruszenia rozprawę następnie przerwano.

Po przerwie Labori oświadczył, że nie chce odczytywać listów, lecz proponuje, by je zwrócić pani Gueydan. Ta odmówiła przyjęcia, oświadczając, że Labori i Chenu mogą rozporządzać listami.

Św. dr. Calmette, dyrektor Instytutu Pasteura, zeznał, że wieczorem po zamachu w portfelu brata znalazł dwa dokumenty, które tworzyły to, co później nazywano dokumentem zielonym. Ze względu na ważność ich 21 marca oddał je prezydentowi Republiki, który mu podziękował za to, że nie zrobił z tego użytku.

* Krwawy strajk w Petersburgu. Według oficyalnych doniesień liczba strajkujących w Petersburgu wynosi 135.000 robotników i zecerów. Część strajknjących usiłowała urządzać pochody i śpiewać pieśni rewolucyjne, ale została przez policyę rozproszona. Policya i kozacy w kilku punktach miasta strzelali do otwartych okien, z których rzucano kamienie. Czterej policyanci odnieśli lekkie rany. Aresztowano 61 osób. Ruch tramwayowy przywrócono. Robotnicy w kilku punktach usiłowali przerwać ruch tramwayowy, lecz bezskutecznie. W trzech wozach wybito szyby i zraniono motorowego kamieniem.

* Katastrofa na morzu. Ze Szczecina donoszą: Parowiec „Berlin" zderzył się dnia 23 b. m. w pobliżu tutejszego portu z parowcem „Ostsee", który ciągnął szwedzki parowiec towarowy. Parowiec „Ostsee" przepołowiony, zatonął w krótkim czasie. Również zatonął parowiec „Berlin". Pasażerów i załogę tego ostatniego okrętu i okrętu „Ostsee" uratowały parowce „Sedan" i „Werner",

* Pod zarzutem morderstwa i rabunku, dokonanego na wdowie Blume z Magdeburga, aresztowano d. 23 b. m. w Berlinie montera Franciszka Schnella, który ukrywał się w pewnem mieszkaniu przy Linienstrasse. Wdowę Blume przed 8 dniami znaleziono zamordowaną w jej mieszkaniu w łóżku. Wdowa była dosyć majętną. Stwierdzono, że służąca jej utrzymywała stosunek miłośny z monterem Schnellem, który wywiadywał się u dziewczyny, ile pieniędzy pani jej posiada. Po spełnieniu czynu uciekł Schnell do Berlina, gdzie wydawał wiele pieniędzy, tak, że wzbudziło to podejrzenie.

* Trzy śmiertelne wypadki porażenia słonecznego zdarzyły się we czwartek w Berlinie.

* Ucieczka żonobójcy z kochanką. Z Drezna donoszą: Himmel, ślusarz, pochodzący z Türnitz koło Osieku, zamordował onegdaj w nocy pogrążoną we śnie swoją żonę. podrzynając jej gardło nożem, poczem zbiegł z kochanką do Czech.

* Wagony sypialne III. klasy w niedalekiej przyszłości zaprowadzone zostaną na kolejach pruskich. Zarząd kolejowy opracował już modele nowych wagonów. Pierwsze wagony sypialne III. klasy kursować będą prawdopodobnie pomiędzy Berlinem a nadreńskim okręgiem przemysłowym, możliwie już od 1 maja przyszłego roku.

Notatki literacko-artystyczne.

„Statut krajowy i ordynacya wyborcza z uwzględnieniem najnowszych zmian w myśl ustawy z dnia 8 lipca 1914 r., Dz. u. kr. Nr. 65". Cena 80 hal. Kraków. Krakowska Drukarnia Narodowa. 1914.

Zmiany w statucie krajowym, a zwłaszcza w ordynacyi wyborczej sejmowej, są tak znaczne i poważne, że każdy szczegółowo poznać je musi, spotykać się bowiem z niemi będzie na każdym kroku. Ztąd w samą porę przyszło to wydawnictwo. Aby zaś szerokim warstwom uprzystępnić korzystanie z ustawy, wydawcy zaopatrzyli ją w dokładne objaśnienia, formularze, wzory reklamacyj, podań, protestów, doniesień, gotowych list wyborczych, protokołów komisyi, — wreszcie w ustawę z dnia 26 stycznia 1907 r., dotyczącą ochrony czystości wyborów i swobody zgromadzeń.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs im. dra Władysława Kretkowskiego. Nagroda wynosi 1500 kor. Termin konkursu 31 grudnia 1915. Bliższych Informacyj udzieli Sekretaryat generalny Akademii.

W. Perzyński. „Do góry nogami". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Sprawy, zdarzenia i wypadki, wielkie i drobne, warszawskie, prowincyonalne i wszech-europejskie, równie wschodnie jak i zachodnie, pojęcia, opinie i przekonania, wady i kalectwa moralne, przesądy i śmieszności, kliki i stronnictwa, słowem wszystko, co daje się ująć w formę satyrycznego opowiadania i co talent humorysty przewrócić może „do góry nogami", mieści się w kilkudziesięciu feljetonach, wypełniających tom sporej grubości, wymieniony wyżej. Drukował je poprzednio na łamach swoich *Tygodnik Ilustrowany* w miarę, jak wypływały z pod zwinnego pióra W. Perzyńskiego. Zebrane razem w książce, nie straciły na wartości; przeciwnie tworzą obecnie niekiedy wesołą i żartobliwą, niekiedy zaś gorzką i szczypiącą całość, którą każdy przeczyta chętnie, z niezaprzeczonem uznaniem i zadowoleniem.

Zaburzenia w Petersburgu
i bezrobocie w Baku.

Telegramy przynoszą alarmujące wiadomości o zaburzeniach, jakich widownią były niektóre ulice Petersburga. O zaburzeniach tych nadszedł za pośrednictwem *Ag. Tel. Petersburskiej* komunikat urzędowy, którego treść podajemy tu dosłownie:

W urzędowych *Wied. Gradonacz.* z dn. 23 b. m. ogłoszono:

Dnia 22 b. m. od rana nie przystąpili do pracy robotnicy w fabrykach i drukarniach w liczbie około 120.000, w tem strajkujący motorowi i konduktorzy miejskich tramwayów elektrycznych, wskutek czego tramwaye z remiz nie wychodziły. W ciągu dnia wyjechało tylko 15 tramwayów z remizy moskiewskiej, 24 z petersburskiej i 7 z wasiliostrowskiej, które kursowały do wieczora pod ochroną policyi.

W dzielnicach fabrycznych Petersburga robotnicy w ciągu całego dnia zbierali się tłumnie i śpiewali pieśni rewolucyjne, podnosząc czerwone flagi, lecz oddziały policyi i wojska wszędzie demonstrantów rozproszyły, przyczem aresztowano 72 robotników.

Najbardziej wyzywającą była postawa robotników w dzielnicy wyborskiej, gdzie korzystając z obszerności terenu, po każdem rozpędzeniu, demonstranci zbierali się w innem miejscu, przyczem urządzano barykady z drzewa i innych rzeczy. Z poza tych barykad rzucano w oddziały policyi i wojsko kamieniami i dano kilka wystrzałów, które jednak nikogo nie zraniły.

Takież same barykady urządzano na rogu Wielkiego Sampsoniewskiego prospektu i przyległych ulic Basejnej, zaułków Flugowa i Murińskiego, na rogu zaułków Gorgołowskiego i Murińskiego, na rogu ulicy Serdobolskiej i zaułku Jazykowa. Demonstranci próbowali zabarykadować bulwar Czarnej Rzeczki. Oddziały policyi i wojska rozebrały te barykady i demonstrantów rozproszyły, przyczem dano kilkadziesiąt strzałów, których rezultat dotychczas niewiadomy, gdyż robotnicy unoszą rannych i starają się ukryć ich przed policyą.

Na rogu Wielkiego Sampsoniewskiego prospektu i zaułku Kropiwnego wielki tłum demonstrantów, krocząc po prospekcie, śpiewając pieśni rewolucyjne i niosąc czerwone flagi, zasypał gradem kamieni pomocnika komisarza i 15 stójkowych, którzy zagrodzili mu drogę, przyczem wszyscy funkcyonaryusze policyi zostali lekko pokaleczeni kamieniami, poczem poczęli strzelać i rozproszyli demonstrantów. Na miejscu wypadku znaleziono i odesłano do szpitala dwóch robotników, ciężko rannych w piersi.

Za następnym razem tłum demonstrantów został wpędzony przez oddział policyi na wielki dziedziniec domu nr. 49 przy Wielkim Sampsoniewskim prospekcie, który to dom zamieszkały jest głównie przez robotników. Oddział policyi i wojska przyjęty został gradem kamieni i zmuszony był dać kilka strzałów, z których jeden lekko kontuzyonował w głowę 15-letniego chłopca.

Wieczorem znowu były usiłowania dokonania demonstracyi na wyspie Wasiljewskiej, na Stronie Wyborskiej, w obrębie cyrkułów Narwskiego i Aleksandrowskiego, jakoteż w cyrkule Szlisselburskim, ale usiłowania te zostały niezwłocznie stłumione, przyczem około domu nr. 33 na 18-ej linii wyspy Wasiljewskiej i na prospekcie Szlisselburskim na urzędników policyi rzucano kamieniami. Ci ostatni musieli się uciec do broni palnej. Rezultaty strzałów na razie niewiadome.

O godz. 11 w nocy kilkutysięczny tłum demonstrantów, obaliwszy słupy telefoniczne i przeciągnąwszy druty między domami, zabarykadował Wielki Sampsoniewski prospekt obok zaułków Sucharnego i Łomońskiego, przyczem oddział policyi i kozaków obsypano gradem kamieni i dano kilka chybionych strzałów. W odpowiedzi na te ostatnie pięciu spieszonych kozaków dało pięć salw z karabinów i rozproszyło demonstrantów.

Prawie jednocześnie demonstranci urządzili barykady przy pięciu rogach na prospekcie Bezborodkińskim, gdzie policya dla rozproszenia tłumu także zmuszona była uciec się do broni.

Prócz tego demonstranci próbowali podpalić most Sampsoniewski i zniszczyć wodociąg pod nr. 7 przy zaułku Zielonkowym na Stronie Wyborskiej, lecz policya do tego nie dopuściła i demonstrantów rozproszyła.

Według otrzymanych późnym wieczorem wiadomości, do szpitala Petropawłowskiego przywieziono robotników: jednego martwego i trzech rannych, do ambulatoryum Georgiewskiego na Stronie Wyborskiej czterech zabitych, dwu ciężko i dwu lekko rannych — byli to młodzieńcy nie mający jeszcze lat 20; wreszcie do szpitala Maryi Magdaleny przewieziono robotnika, rannego lekko w nogę pałaszem.

W ciągu dnia wczorajszego grupy robotników napadały na pojedynczych przechodniów. W trzech wypadkach napady te skończyły się poważnemi ranami. Mianowicie dokonano napadu przy ul. Dźwińskiej, gdzie stójkowego 3 cyrkułu Szyłkina ciężko zraniono w głowę i zabrano mu broń; na rogu ul Orenburskiej i zaułku Flugowa rewirowego rezerwy policyjnej Sosina ciężko zraniono w głowę kamieniami i zadano mu 3 rany kłóte wyrwanym z ręki pałaszem; przy prospekcie Palewskim rewirowemu Sztekulakowi zadano kamieniem ciężką ranę w głowę. Wszystkich rannych odesłano do szpitala, gdzie stan ich uznano za niezagrażający życiu, o ile nie zajdą jakieś komplikacye. Prócz tego lżejsze nieco rany odnieśli w głowy stójkowi Bykow i Wasiljew. O liczbie lekko rannych policyantów na razie nie można zebrać dokładnych wiadomości, gdyż wciąż jeszcze znajdują się na ulicy i pełnią swą służbę.

Według telegramów prywatnych, nastrój w mieście wielce jest podniecony. Robotnicy rozwinęli gorączkową działalność. Miasto opustoszało.

Czyniono próby przerwania ruchu na kolejach finlandzkiej i nadmorskiej. Pociągi eskortowane są przez wojsko.

Według pogłosek wielu ciężko rannych z ranami postrzałowemi przewieziono do szpitali. W niektórych miejscach tłum próbował zamykać sklepy. Próby przedostania się za

sztandarami czerwonymi i pieśniami rewolucyjnemi do centrum miasta nie udawały się. Strajkuje około 200 tysięcy robotników. Większość gazet nie wychodzi.

Szczegóły najświeższe przynosi dzisiejsza kronika zagraniczna.

O niepokojącem odbiorców bezrobociu w okręgu przemysłowym bakińskim na Kaukazie Gołos Moskwy, organ kupców i kapitalistów, pisze:

Strajk teraźniejszy łączy się z żądaniami robotników, przeważnie co do mieszkań. Jak w każdej walce interesów, jedna strona pragnie za pomocą strajku osiągnąć możliwie największą poprawę swoich warunków materyalnych, druga zaś opiera się im z pobudek ekonomicznych i psychologicznych. Ostateczne rozstrzygnięcie sporu będzie zależało od stosunku sił jednych i drugich, jeżeli, oczywiście, nie zajdą powikłania skutkiem niewczesnej i niewłaściwej interwencyi postronnej.

Jeżeli rzeczywiście przyczyną strajku są niemożliwe do zniesienia warunki mieszkań robotniczych, to sprawa przekracza granice walki pracy z kapitałem, staje się sprawą ogólną. Mieszkania powinny czynić zadość pewnym wymaganiom, aby nie sprzyjały chorobom i epidemiom. Wymagania te winna wskazać władza państwowa i czuwać bacznie, aby ich przestrzegano.

Rząd zaś zwykle zwraca uwagę tylko na polityczną stronę bezrobocia i przedsiębierze surowe środki, które przeistaczają strajk ekonomiczny w polityczny i przewlekają go.

Organ ministerstwa skarbu, *Torgowo-promyszlennaja Gazeta*, zapewnia, że pomimo zastoju w pracy, nafty nie zabraknie. W r. z. strajkowano również w Baku i Groznym, a pomimo to zapasy nafty w dniu 14 listopada r. z. wynosiły w Rossyi 143 milionów pudów, czyli o 3 miliony więcej, aniżeli w roku 1912, kiedy nie było strajku.

W każdym razie dla zbadania bezrobocia i stłumienia go wyjechał do Baku wiceminister spraw wewnętrznych gen. Dżunkowski.

SATYRA POLSKA.

(Z powodu wydawnictwa J. Lemańskiego pod tymże tytułem).

III.

Na przełomie lat i prądów literackich występują jeszcze poeci satyrycy, których wzrok w przeszłość zwrócony wydobywał dawne przywary, zanikłe już, nie istniejące prawie. Do takich poetów należał ks. Jan Gorczyczewski i Antoni Gorecki. U nich ostatnich jest widoczny podkład społeczny satyry. Ale to już ginące typy, które miejsca niebawem miały ustąpić innym, bardziej szerokim talentom, co „prawdy ogólne" zgłębiali, o nich pisać chcieli i z powodu nich uwagi swoje czynili. Takim był Brodziński z swoimi „Epigrammatami i fraszkami", takim Józef Dyonizy Minasowicz. Płody ich muzy raczej jednak aforyzmami i myślami nazwać można, niż satyrą w pełnem tego słowa znaczeniu.

W ogóle w tych czasach zacierać się zaczyna różnica w pojmowaniu tego rodzaju poezyi i czasem jowialność A. Fredry, lub pogodny humor Mickiewicza weźmie się za satyrę, choć ona nie leżała ani w intencyach ani zamierzeniach autorów. Ale twórca „Pana Tadeusza" miał w talencie swym spory zasób danych na satyryka, o czem świadczy „Strzyżono golono", „Trójka koni" i „Przyjaciele". Natomiast tak J. B. Zaleski, jak i W. Pol pozbawieni są zupełnie sarkazmu i ironii. Oni zbyt wiele mieli spokoju, tęsknoty za ciszą, zbyt mieli pogodne serce, by mogli zdobyć się na ostre słowo, na wyrzut jakiś. Do tego trzeba było być Słowackim, który słusznie mógł rzec, mimo całej zgryźliwości, że „jeśli gryzę co — to sercem gryzę". Strofy Beniowskiego dają świetne świadectwo prawdzie tych słów, a zarazem i genialnemu talentowi poety. Obok finezyi formy, obok spostrzeżeń trafnych i bystrych — jaka głębia przemawia z tych oktaw, rzucanych niby brylanty w dyadem perłowy — i błyszczących równie cudnym i drogocennym blaskiem. Nawet osobiste inwektywy przeciw Mickiewiczowi — choć dyktowały je nie tyle nieprzyjaźń i niechęć, ile stanowisko rywalizacyi dwu tytanów myśli ówczesnej — w jaką wytworną szatę przybrane, jak obmyślane i rzucone w stronę przeciwnika, który godny był tych mistrzowskich pocisków. Nikt się nie zdobył na tak wysoce artystyczną satyrę — chyba jeden Norwid, u którego widoczne są jednak na dnie duszy męty smutku, zawiedzionych nadziei, zgorzknienie i pessymizm. Poeta nie mógł przeto nigdzie wznieść się ponad ból własny — a jeśli się nawet wzniósł kiedy, to wszystko oglądał przez jego pryzmat. Ztąd też satyra Norwida czyni wrażenie przygniatające. Nigdy nie śmieszy, nigdy nie bawi — chłodno tylko a zimno analizuje wszystko, odsłania rany i głęboko w nie wpuszcza sondę. Ironia autora „Promethidiona" nie miała nigdy na celu „śmiechem poprawiać obyczaj", a nie miała dlatego, bo charakter twórczości Norwida był egotyczny i wszystko brał z punktu swojego własnego ja. Najlepiej o tem mówi wiersz: „Rzeczywistość i marzenia". W nim jest naprawdę dużo satyry — ale też i bolu własnego, tragedyi nawet człowieka i artysty.

Nie ma tych rozdźwięków w podobnym Norwidowi głębią myśli Z. Krasińskim, innej poezyi oddanym Ujejskim, w narratorze obrotnym Syrokomli i Wacławie Szymanowskim. Oni — jeśli przygodnie zaszli w dziedzinę poezyi satyrycznej — to nie okazywali w niej nic takiego, coby ich na satyryków kwalifikować mogło. Mieli mniej lub więcej trafnych porównań, mniej lub więcej charakterystycznych zestawień — ale nic ponadto. To też pod tym względem stanowczo niżej stali od dwu innych poetów, rozbieżnych i niepodobnych do siebie, całą swą twórczością — a jednak schodzących się na gruncie satyry, co więcej, na gruncie bardzo zbliżonym do tła Norwida — od Felicyana Faleńskiego i Leonarda Sowińskiego. Tak jeden, jak i drugi mają w sobie coś z utajonych bolów, wyciskających stygmat dziwny jakiś na tem, co piszą, coś z smutku tego, który duszom ich narzuciło ciężkie życie. Toż o sobie, gdy będzie mówił poeta, nie od czego innego zacznie, jeno właśnie od słów:

Duchu mój senny, bezwładny!
Myśli w mogiły wryta!...

A życie samo, jak świadczy, „tęsknotą mu jęczy, zwątpieniem".

Inny typ twórczy przedstawiają satyrycy młodszego pokolenia, Włodzimierz Zagórski, Rodoć (Mikołaj Biernacki) Włodzimierz Pląskowski i Feliks Szober. U nich znać tętno życia, pulsujące silnie, znać werwę ogromną i zacięcie pisarskie. Nie są ich poezye żadnym innym literackim tworem, jak właśnie satyrycznym, gdyż wszystkie elementy, które złożyły się na ich powstanie, mają w istocie swej najgłębszy podkład ironii prostej, jasnej, utrafiającej w sam środek przedmiotu, który miał być wyśmiany. Łączą one obok ironii i sarkazmu humor szczery, nie robiony i kto chce się naprawdę ubawić, a poznać, na czem polega prawdziwa satyra — ten do tych właśnie pisarzy sięgnąć musi. Oni zdobyli się na okazanie czytelnikowi sztuki poetyckiej z całym zasobem arkanów nie tyle formalnych, ale treściowych i psychologicznych. Dziwna rzecz, że w tych wierszach nikt nie szuka ani szukać nie powinien głębi ani zasad życiowych — że szwankują one w efekcie końcowym niejednokrotnie, ale mimo to takie rzeczy, jak Rodocia „Nie jestem przy apetycie", Pląskowskiego „Dla idei", lub wreszcie Szobera „Piosnka krytyka warszawskiego", zostaną na zawsze ulubioną lekturą dla tych, którzy satyrę rozumieją i pojmują nie jako gromiące słowa, a tylko i wyłącznie jako śmiech szczery nad ułomnością każdą. Od nich, aż po lata niemal ostatnie brakło prawdziwej satyry. Tu i tam znajdzie się wprawdzie jej ton czy to u Glińskiego, czy u Gomulickiego, Gardlewicza, Cz. Jankowskiego, K. Laskowskiego, Andrzeja Niemojewskiego, W. Nowickiego, Tetmajera, Słońskiego i w. i., ale to nuta nie dominująca. U Orłowskiego, Adolfa Nowaczyńskiego, J. Lemańskiego w całej pełni szukać jej dopiero należy. Każdy z nich stanął na innem stanowisku — to też i ich twórczość ma różne cechy, satyra zaś szeroką skalę swego rozwoju znalazła w tych trzech talentach.

Nie sposób charakteryzować tu poszczególne utwory — a dać sylwetkę poetów, — ograniczyć się przeto wypadnie do powiedzenia ledwo słów kilka o kierunku ich działalności. I tak Orłowskiego mielibyśmy raczej ochotę nazwać humorystą, autorem dowcipnych facecyj z *Muchy* — niż satyrykiem. On dla humoru, dla zabawienia czytelnika wybiera swoje tematy, idzie mu głównie o śmiech — rzadziej — prawie nigdy o skierowanie na daną rzecz uwagi, którąby zmusiła czy ludzi poszczególnych, czy ogół do zastanowienia się nad poprawą obyczaju, zwyczaju lub nałogu wreszcie. Inaczej zupełnie przedstawia się Nowaczyński. Jego satyra jest palącym biczem, chłostą rozmyślną wszystkiego, co śmieszne, wadliwe, przyziemne. Może go nawet tu i tam pióro unosi, może nie jedna strofa i niejeden wiersz jest niesprawiedliwy i niezasłużony, może nawet brawura zbyt wielką, gdy poeta gwizdać zacznie na romantyczną trójcę. Ale... Czy zawsze musi być: ale? Nowaczyńskiego czyta się raz, drugi, dziesiąty i chętnie się doń wraca, bo jego umiejętność pisarska przekracza granice utartych szablonów, jego ironia, sarkazm, satyra jest nie tylko w treści, ale w słowach, w każdem powiedzeniu, konstruowanem z nieoczekiwanych zwrotów, kalamburów, z połączeń zdań, zda się rozbieżnych, a mimo to, gdy razem są zestawione — czyniących dopiero wrażenie jakiejś mozaiki, tworzącej przed wstępem do domostwa przyjaciela napis: *cave canem.* Któż nie pamięta tych świetnych satyr na naszé wielkości, niemiłosiernie wydrwiwane przez Nowaczyńskiego, kto nie podziwiał jego epigramów krótkich i trafnych, określających jednem zdaniem ludzi i rzeczy? W nich ukrył się wielki talent autora „Meandrów", większy tu znacznie, niż w innych przezen uprawianych polach twórczości, choć satyryk przeszedł i na nie, czyniąc z dramatu komiczne widowiska, najczęściej chybione i jako dramat i jako satyra (np. „Nowe Ateny").

Więcej znacznie spokoju ma Jan Lemański, przystrajający swą satyrę w formę bajki, czy opowieści. Wytworzył sobie przy tem własny typ wiersza, zbliżony formą do prymitywu, kunsztowny jednak w strofice i rymie. Lemańskiego świat śmiesznych ludzi jest stale jego własnym, że mimo wszystko, mimo całą przyganę, wydaje się, iż on bez niego żyć by nie mógł. Kocha swych bohaterów i choć drwi z nich i ich ośmiesza — przecie między nimi czuje się najlepiej. I przywykł już do tego poeta, że tych swoich bliskich, dobrych, zasłużonych przyjaciół kłóć musi ironią a smagać śmiechem — więc nagradza im to miłością szczerą — tą główną podstawą wszelkiej satyry, która ma mieć za treść swoją nie żółć, lecz serce.

Na Lemańskim kończy się przegląd polskich satyryków. Nieobeznanemu nawet bliżej z przedmiotem narzuca się podział ich na dwie kategorye, mianowicie poetów społeczników i twórców satyryków-humorystów. Pierwsi występowali głównie w epoce Polski niepodległej, drudzy przyszli na czasy porozbiorowe. Dość dziwny to objaw, skoro podkreśli się fakt narodowego piśmiennictwa, które tak bujnie zakwitło właśnie w w. XIX., tem dziwniejszy, że dziś może więcej jeszcze niż dawniej jest powodów do występowania z satyrą społeczną. Rozgrzeszyć jednak można poezyę z tego, że nie spełnia dawnej roli informatora ogółu. Wyręczyła ją w tym względzie prasa, która wzięła na siebie ten obowiązek, dając stan życia naszego w przeglądzie krytycznym. I nieraz sama na się rzuca paszkwil, nie czując, że w powiedzeniach branych na seryo, kryje się ironia prawdy. A wówczas dopiero występuje poezya, jako że w takim wypadku *difficile est satiram non scribere.*

Stanisław Lam.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wien. Ztg.* publikuje Najw. sankcyę Cesarską ustawy uchwalonej przez Sejm galicyjski w sprawie uzupełnienia ksiąg gruntowych.

— Z Hildesheim donoszą: Potwierdzenie wyboru ks. Bertrama na biskupa wrocławskiego trwało dlatego tak długo, ponieważ w Rzymie nie chcieli uznać wyboru tego za ważny, gdyż akt wyborczy nie był zgodny z przepisami kanonicznymi. Ostatecznie Rzym trudności usunął w ten sposób, że Bertrama sam biskupem wrocławskim zamianował.

— Z Petersburga donoszą: Po obiedzie na pokładzie „France", w którym uczestniczyli prócz carstwa i w. książąt, dygnitarze dworscy, eskadra francuska o godz. 10·30 w nocy odjechała do Szwecyi.

— W angielskiej Izbie gmin kanclerz skarbu Lloyd George, w dyskusyi nad położeniem finansowem, podniósł, iż nie sądzi, by wydatki na zbrojenia miały być w przyszłym roku wzmożone. Nie tylko w Anglii, lecz także w innych krajach są widoczne objawy, że nie tylko wielki przemysł, ale i kapitał jest zaniepokojony wydatkami na zbrojenia.

„Byłem — powiada — zawsze zdania, że nie można wstrzymać zbrojeń przez czysto polityczną krytykę i przez apel do humanitarności, ale sądzę, że może to nastąpić, jeśli finansowy świat pocznie działać. Zdaje mi się, że właśnie teraz zaczynają sobie z tego zdawać sprawę, iż zbrojenia są niebezpieczne dla kapitału, własności, przemysłu i dobrobytu świata. Znamiennym objawem jest, że ruch przeciw zbrojeniom zaczyna być międzynarodowym, nie wiem, czy w tym lub przyszłym roku przyniesie on owoce, lecz widzę wyraźne objawy reakcyi w tym kierunku w całym świecie. Proszę tylko spojrzeć na jednego z naszych sąsiadów, z którym przed 5 laty mieliśmy do czynienia, stosunek teraz jest znacznie lepszy. Mam nadzieję, że zdrowy rozum narodów doprowadzi do tego stanu, że będziemy mogli zaoszczędzić wydatki nakładane na nas przez plany wojenne."

— Wedle doniesień z Londynu konferencya w sprawie homerulu trwała wczoraj od godz. 11 do 12 w pałacu Buckinghamskim. Urzędownie ogłaszają, że obrady są ukończone i konferencya więcej się nie zbierze.

Biuro Reutera ogłasza, że konferencya w sprawie homerulu nie doprowadziła do porozumienia. Gabinet zebrał się na narady nad sytuacyą.

— Jak donoszą z Meksyku, Carbajal oświadczył, że zawieszenie broni jeszcze nie jest podpisane. W stolicy znajduje się 20.000 wojska i 60 dział.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 lipca. Stan powietrza na 26 lipca. Galicya Wschodnia: Zmiennie, niepewnie, chłodno, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, niepewnie, chłodno, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Warszawa, 25 lipca. (Tel. pr.). W kilkudziesięciu fabrykach warszawskich zastrajkowało 15.000 robotników; nie przybyli oni do pracy, nie zapowiadając nic, ani nie stawiając warunków. W dzielnicach fabrycznych patroluje policya.

Warszawa, 25 lipca. (Tel. pr.). Zarząd Towarzystwa „Sokół" w Mińsku litewskim zawarł umowę z Bronisławem Skąpskim, byłym artystą i reżyserem teatru polskiego w Wilnie, co do prowadzenia teatru polskiego w Mińsku. Sezon rozpocznie się we wrześniu.

Petersburg, 25 lipca. (Tel. pryw.). Największej szans objęcia stanowiska rossyjskiego posła w Belgradzie po Hartwigu mają ambasador przy Watykanie Nelidow i naczelnik wydziału bliskiego Wschodu w ministerstwie spraw zagranicznych ks. Trubeckoj.

Petersburg, 25 lipca. Strajk zaczyna słabnąć, jakkolwiek w większej części fabryk, w drukarniach i w mniejszych przedsiębiorstwach i wczoraj nie pracowano. Kilka fabryk zostało przez zarządy zamkniętych. Ruch tramwayowy napowrót podjęto z wyjątkiem linij przedmiejskich.

Petersburg, 25 lipca. (Pet. Ag.) Na przedmieściu Stara Derewnaja przyszło do starcia między strajkującymi robotnikami a policyą. Robotnicy rzucali kamieniami, policyanci dali ognia. Wielu robotników jest rannych. W dzielnicy szlisselburskiej zdemolowali robotnicy dwa szynki. I tu przyszło do starcia i są ranni. Przedsięwzięto kilka aresztowań. W nocy odbyło się za miastem zgromadzenie przy udziale ośmiu do dziesięciu tysięcy osób.

Petersburg, 25 lipca. Wydawca *Grażdanina* ks. Meszczerski zmarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lipca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 578·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 736·—, Akcye Anglobanku 319·—, Akcye Unionbanku 535·—, Akcye Länderbanku 460·—, Akcye Bankvereinu 495·—, Akcye Bodencredit 1060·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 631·—, Akcye kolei Południowej 72·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4780·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 725·—, Akcye Rima Muranyi 540·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2052·—, Akcye Fabryki broni 732·—, Akcye Tureckie tytoniowe 348·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 678·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 78·60, Austryacka Renta koronowa 79·—, Węgierska renta koronowa 76·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—. Losy tureckie 203·—, Marki 118·10, Rubel 251·75, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 617·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank pepozytowy —·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Usposobienie z powodu pogłosek o ustępstwach Serbii utrzymało się. Kursy poszczególne dalej szły w górę. Gdy ustały zakupna, interes osłabł. Przy końcu nastąpiło dalsze gwałtowne polepszenie. Renty słabo.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 lipca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: Wł. Małecki z Turad, Wł. Barański z Łukawicy.

Hotel Imperial. Pp: St. ks. Jabłonowski z Bursztyna, St. Wiktor z Zarszyna.

Hotel Europejski. Pp.: W. Czapnowski z Obertyna, K. Wysocki z Wiednia.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.
Lwów, dnia 25 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
4 pr. z r. 19[illegible]	79·60	80·30
²) [illegible] miasta Lwowa 4 pr.	80·	80·70
4 [illegible]	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr	78·—	78·70
[illegible]	80·50	81·20
[illegible]		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 23 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79·05	79·25
styczeń-lipiec	79·05	79·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	82·25	82·45
kwiecień-październik	82·50	82·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	407·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	335·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99·25	99·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·30	79·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·40	106·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887 4 prc. [illegible]	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda [illegible]	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda [illegible] z r. 1888 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·25	85·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	283·—	293·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·25	82·25
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	80·65	81·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·50	103·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	202·50	205·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 60 lat w. [illegible] 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ 66 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 53 lat.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·50	90·50
Banku krajowego oblig. komun. [illegible] emisya 42 lat 4½ pr.	88·50	89·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa [illegible]		
Kol. lwowsko-czern. [illegible] za 300 zł.	[illegible] 5·85	76·85
Kolej Lwów-[illegible] 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 za [illegible] 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	46·50	50·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3470·—	3490·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	490·50	491·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	743·25	744·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	700·—	702·—
Gal. banku hip. 200 złr.	607·—	609·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	460·10	461·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1955·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548·—	549·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr	262·75	263·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	765·—	773·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	485·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	711·—	712·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2073·—	2093·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr	798·—	808·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	255·—	257·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	696·—	706·—
Schodnicy 500 kor.	350·—	360·—
Tur. zarz. tytoniów 500 franków	366·—	369·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·02½	118·22½
Włoskie Banki	95·62½	95·82½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·20¾	24·24½
Paryż za 100 franków	96·12½	96·27½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·75	252·50
Szwajcarskie Banki	96·10	96·25
N. Waluty		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·26
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·—	252·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1685 (1282) (2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy ratusza w Łańcucie rozpisuje się licytacy ofertową.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 5 prc. ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem: „Oferta na budowę ratusza w Łańcucie“, mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za którą oferent podejmuje się wykonania budowy ratusza oraz zawierać oświadczenie, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Plany, kosztorys i warunki licytacyjne przeglądać można codziennie w ogdzinach od 9—12 przed i od 4—6 po południu w kancelaryi Urzędu miejskiego (parter gmachu Banku ziemskiego) w Łańcucie.

Termin do wnoszenia i otwarcia ofert wyznacza się na dzień 31 lipca 1914 godzin ę11 przed południem.

Łańcut, dnia 15 lipca 1914.

Zast. Burmistrza:
K. Danielewicz.

(1333 2—3)

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

Licytacye.

A. w Hali sądowej:

Wtorek, 28 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do szycia, towary kolonialne.

Środa, 29 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, pianino, konfek ya damska.

Czwartek, 30 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary galanteryjne.

Piątek, 31 lipca 1914 o godzinie 9 rana: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do szycia, towary kolonialne.

Sobota, 1 sierpnia 1914 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, towary modne, fortepian, maszyna do szycia.

B. Poza Halą sądową:

Piątek, 31 lipca 1914 o godzinie 10 rano przy ul. Panieńskiej l. 9: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz i a miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. E. 153/14 (1121 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya realności obj.:

a) lwh. 9.
b) lwh. 24 i
c) lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Hoszów, wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, wraz z przynależnościami, skład jącemi się z 30 jasionów, 40 drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona:

ad a) lwh. 9 na 3450 kor.,
ad b) lwh. 24 na 13.025 kor.,
ad c) lwh. 90 na 6270 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) lwb. 9 — 2300 kor.,
ad b) lwb. 24 — 8683 kor. 32 h.,
ad c) lwb. 90 — 4180 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15 czerwca 1914.

Ч. сп. E. 745/13 (14) (1297 2—3)

Лїцитаційний едикт і взване до зголошення.

На внесене Земельного Банку гипотечного спілки акцийної у Львові, заступленої через адв. др. Костя Левицкого у Львові, відбуде ся дня 25 серпня 1914 о годиниї 10 перед полуднем в тім суді комната ч. 10 лїцитация слїдуючих недвижимостий:

а) реальности обнятоі вгч. 752,
б) реальности обнятоі вгч: 761 громади кат. Долина, діль. IV.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені:

ад а) на 14.592 кор. 50 сот.,
ад б) на 3048 кор.

Найнизша подача виносить:

ад а) 9728 кор. 33 сот.,
ад б) 2032 кор.

Понизше тоі квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту переглянути в низше означенім суді, комнатач. ч. 9 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Долина, дня 11 липня 1914.

L. cz. E. 107/13 (19) (928 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem

Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr Godlewskiego, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya majętności Rozalówka objętej lwh. 852 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i szlachetnych szczepów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona 370.312 kor., przynależności zaś na 51.538 kor. 04 hal., razem 421.850 kor. 04 h, czyli w zaokrągleniu 422.000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 281.334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E 605/14 (4) (1256 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Leżajsku, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 48 ks. gr, gm. Leżajsk oszacowana na 26.000 kor.

Najniższa oferta wynosi 1300 kor. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 9 czerwca 1914.

L. VIII. b. 2341/24 (1336 2—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Rybnicy pod Kosowem km. 31·870—28·560 wykonać się mającej w latach 1914, 1915 i 1916 t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 30 czerwca 1916 odbędzie się dnia 3 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Czeremoszu w Kutach, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

2.500 m.³ faszyn wiklowych,
7.500 m.³ „ lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 750 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel na 1 kor.)

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 790/14 (6) (1306 2—2)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim we Lwowie, przez adw. dr. W. Godlewskiego, imieniem stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 2503 ks. gr. Jarosław, cegielnia z magazynami i innymi budynkami,

b) lwh. 3141 ks. gr. Jarosław, dom murowany z maszynami do wyrabiania dachówek, cegieł, dren, 4 studnie, kolejka i t. p.,

c) lwh. 2683 ks. gr. Jarosław, parcela niezabudowana.

Wartość szacunkowa:
ad a) 107.235 kor.,
ad b) 47.304 kor.,
ad c) 3212 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 53.617 kor. 50 h,
ad b) 23.652 kor.,
ad c) 1606 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 25 maja 1914.

L cz. E. 1145/14 (5) (1090)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarczo-przemysłowego w Pomorzanach, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) połowy realności obj lwh. 1681 gm. Pomorzany,

b) całej realności obj. lwh. 482 gminy Pomorzany wraz z budynkami,

c) połowy realności obj. lwh. 899 gm. Pomorzany wraz z budynkami,

d) połowy realności obj. lwh. 1270 gm. Pomorzany,

e) całej realności obj. lwh. 1312 gm. Pomorzany wraz z przynależnościami, składającemi się: ad b) z 5 drzew; ad c) z 18 mtr. parkanu, bramy wjazdowej, piwnicy z daszkiem, 3 drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 175 kor.,
ad b) na 2476 kor.,
ad c) na 1000 kor.,
ad d) na 35 kor. 50 h.,
ad e) na 2310 kor.
ad b), c) i d) potrącona jest 10 krotna wartość dożywocia.

Przynależności zaś:
ad b) 15 kor.,
ad c) 93 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 116 kor. 66 h.,
ad b) 1660 kor. 66 h.,
ad c) 728 kor. 66 h.,
ad d) 23 kor. 66 h.,
ad e) 1540 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 1093/14 (5) (1354)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28-go lipca 1914 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 3, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1409/V. gminy Kołomyja.

Nieruchomość tę oszacowano na 2184 koron.

Najniższa oferta 1092 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kołomyja, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 452/14 (6) (222)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej i oszczędności w Janowie, odbędzie się dnia 21-go sierpnia 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 819 ks. gr. Wiszenka, gospodarstwo wiejskie z zabudowaniami gospodarczymi,

b) lwh. 715 ks. gr. Wiszenka, gospodarstwo wiejskie z zabudowaniami gospodarczymi.

Wartość szacunkowa:
ad a) 12.874 kor. 75 h.,
ad b) 5503 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 8583 kor. 17 h.,
ad b) 3669 kor.

Za przedłożenie warunków licytacyjnych przyznaje się 12 kor. 30 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. I. 1279/14 (5) (1353)

Edykt.

Dnia 31-go lipca 1914 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 3, licytacya:

a) całej realności lwh. 144/IV. i

b) połowy realności lwh. 146/IV. gm. Kołomyja.

Wartość szacunkowa:
ad a) 5908 kor. 50 h.,
ad b) na 528 kor. 71 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 3939 kor.,
ad b) 352 kor. 48 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 20 czerwca 1914.

L. cz. E. I. 1839/14 (3) (1352)

Edykt.

Dnia 30-go lipca 1914 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym sala Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 199/V. gm. Kołomyja.

Cena szacunkowa wynosi 29.373 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 14.686 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są włożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 9 czerwca 1914.

L. cz. E. 622/14 (5) (224)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Ignacego Moroza, odbędzie się dnia 21-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 48 ks. gr. Wroców, 1/2 realności wiejskiej z zabudowaniami gospodarczymi,

b) lwh. 503 ks. gr. Wroców, grunt orny.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2424 kor. 06 h.,
ad b) 280 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1616 kor. 04 h.,
ad b) 186 kor. 67 h.

Za przedłożenie warunków licytacyjnych przyznaje się 10 kor. 70 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. kanc. Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 302/14 (8) (352)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy pożyczkowej i oszczędności w Janowie, odbędzie się dnia 21-go sierpnia 1914, o godzinie 10·30 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 320 ks. gr. Majdan, 1/4 część rola i łąki,
b) lwh. 569 ks. gr. Majdan, 1/4 część obejście gospodarskie bez budynków,
c) lwh. 137 ks. gr. Majdan, 1/4 część obejście gospodarskie z budynkami.

Wartość szacunkowa:
ad a) 215 kor. 92 h.,
ad b) 325 kor. 92 h.,
ad c) 428 kor. 50 h.,

Najniższa oferta:
ad a) 143 kor. 95 h.,
ad b) 217 kor. 28 h,
ad c) 321 kor. 67 h.

Za przedłożenie warunków licytacyjnych przyznajo się 10 kor. 90 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyine i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w oddz. kanc. Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzajc co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 22 czerwca 1914

L. cz. E. 652.14 (6) (227)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Janowie, odbędzie się dnia 21-go sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1949 ks. gr. Wiszenka, 1/2 pastwisko.

Wartość szacunkowa 50 kor.
Najniższa oferta 33 kor. 33 h.

Za przedłożenie warunków licytacyjnych przyznaje się 11 kor. 90 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kancelaryjnym Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. 725/14 (15) (1105)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Feinera w Bochni i spólników, odbędzie się dnia 22-go sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 641 gm. Bochnia, położonej przy ulicy Kościuszki, a składającej się z pbd. 1355 i pgr. lk. 554/3 o łącznym obszarze 7 ar. 58 m² (211 s²), oraz ze stojącego na pbud. nowego domu murowanego, dachówką krytego wraz z przynależytościami, składającemi się z urządzenia wodociągowego i żelaznych oraz drewnianych sztachet.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 16.440 kor., przynależności zaś na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 8835 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Bochnia, dnia 20 czerwca 1914.

L cz. E. 2278/14 (4) (520)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1914 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 31, licytacya realności lwh. 9 gm. Dubie.

Realność tę oszacowano na 500 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 500 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 11 czerwca 1914.

L. cz. E. 179/14 (665)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, w sądzie tutejszym licytacya:

a) realności obj. lwh. 844,
b) realności obj. lwh. 1013 gm. Toki.

Realność te oceniono:
ad a) 1900 kor.,
ad b) 700 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
ad a) 1266 kor. 67 h,
ad b) 466 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. IV. 1136/14 (4) (1290)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Flisa, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacya połowy realności lwh. 1806 ks. gr. gm. Nowy Sącz, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z desek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6154 kor. 75 h., przynależności zaś na 159 kor. 50 h., wliczona już w cenę szacunkową.

Najniższa cena wynosi 3077 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 24 czerwca 1914.

L. cz. E. 8399/13 (9) (1357)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 14-go sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 601 ks. gr. Złoczów, pbud. 1801/1 obsz. 135 s²,
b) lwh. 1064 ks. gr. Złoczów, pgrnt. 2248/1 rola obsz. 1553 s².

Wartość szacunkowa:
ad a) 1455 kor.,
ad b) 12.302 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 970 kor.,
ad b) 8201 kor. 40 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 2299/13 (5) (1371 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adwokata dra Włodzimierza Godlewskiego, odbędzie się dnia 29 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, w Obertynie licytacya realności objętej wykazem hipot. L. 2444 ks. gr. gminy kat. Czortowiec składającej się z parcel grunt. l. 4249, 4250, 4251 wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu ozimą pszenicą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14.000 kor. (wedle wartości przyjętej za podstawę udzielonej pożyczki) przynależytości zaś na 676 kor.

Najniższa cena wynosi 9784 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w godzinach urzędowych w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 310/14 (4) (1363)

Zobowiązany Peisech Fleischer w Dąbrowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy eskontowej i oszczędności w Dąbrowie, odbędzie się dnia 30 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya: realności lwh. 240 gm. Dąbrowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6520 kor.

Przynależności zaś łącznie na 10 kor.

Najniższa oferta wynosi 3265 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. E. 1380/14 (5) (11039)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 9 30 przed połud. w biurze Nr. 21 sądu tutejszego odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności 2/4 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Werbiż.

Wartość szacunkowa 905 kor.
Najniższa oferta 1270 kor.

Do realności lwh. 225 ks. gr. gminy kat. Werbiż należą przynależności, w protokole ocenienia opisane — oszacowane na 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 26 maja 1914.

L. cz. E. 288/14 (5) (1378)

Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Samuela Singera, starszego w Wojniłowie odbędzie się dnia 28-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 19 ks. gr. Dąbrowa łąki 15 a. 18 m.,
b) lwh. 44 ks. gr. Dąbrowa, roli, łąki 5 h. 40 a. 50 m. pb. 7 a. 26 m. chata, stajnia, szopa,
c) lwh. 167 ks. gr. Dąbrowa las 1 h. 3 a. 19 m.,
d) lwh. 319 ks. gr. Dąbrowa, łąki, roli, 1 h. 9 a. 3 m.

Wartość szacunkowa:
a) 80 kor.,
b) 2854 kor.,
c) 300 kor.,
d) 440 kor.

Najniższa oferta:
a) 53 kor. 34 h,,
b) 1904 kor. 67 h.,
c) 200 kor.,
d) 293 kor. 34 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Za ocenienie przyznaje się wierzycielowi dalsze koszta w kwocie 16 kor. 16 h.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wojniłów, dnia 24 czerwca 1914.

L. cz. E. III. 910/14 (8) (1356)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Harband, Axelrad & Co w Tarnopolu odbędzie się dnia 24 sierpnia 1914, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 10 ks. gr. Berezowica wielka, pbud. 12312, na której znajduje się chata (lepianka), budynek składający się z 2 komórek, stajni, chlewu i szopy, stodoła i piwnica murowana pgr. lk. 330/1 łąka, pgr. lk. 330/2 rola, pgr. lk. 371/1 rola, pgr. lk. pgr. lk. 371/2 rola, pgr. lk. 371/3 rola,
b) lwh. 1912 ks. gr. Berezowica wielka, pgr. lk. 2033 rola,
c) lwh. 11 ks. gr. Berezowica wielka, pgr. lk. 2032 rola,
d) lwh. 1430 ks. gr. Berezowica wielka, pgr. lk. 1026 i 2192 rola, 402 ogród, 403 rola.
e) lwh. 1/2 1071 ks. gr. Berezowica wielka, chata (lepianka), 2 komórki, chlew, stajenka, karmnik, stodoła, komórka, pod jednym dachem szopa, wozownia, karmnik na pbud. 147. pgr. 401 rola, pgr. 436 ogród.

Wartość szacunkowa:
a) 1230 kor.,
b) 780 kor.,
c) 600 kor.,
d) 1450 kor,
e) 462 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi:
a) 820 kor.,
b) 520 kor.,
c) 400 kor.,
d) 966 kor. 66 h.,
e) 308 kor. 33 h.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. III. 1416/14 (9) (1355)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Tarnopolskiego Towarzystwa dyskontowego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 739 ks. gr. Toustoług, pgr. lk. 89/1 rola,
2. 1/2 lwh. 859 ks. gr. Tous-oług, dom mieszkalny, stajnia, wozownia i stodoła na pbud. 414/1,

jako przynależności:
a) 2 konie,
b) 1 krowa,

c) 1 jałówka,
d) wóz,
e) pług,
f) brony.
Wartość szacunkowa:
ad 1. — 750 kor.,
ad 2. — 1100 kor.,
ad a) 300 kor.,
ad b) 200 kor.,
ad c) 180 kor.,
ad d) 60 kor.,
ad e) 10 kor.,
ad f) 10 kor.
Najniższa oferta:
ad 1. — 500 kor.,
ad 2., a) do f) 1240 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. XI. 1432/14 (5) (445)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Tarnopolskiej Kasy kupieckiej, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 262 ks. gr. Hłuboczek wielki 1/2 pgr. 830/1 rola,
b) lwh. 886 ks. gr. Hłuboczek wielki.
Wartość szacunkowa:
a) 50 kor.,
b) 800 kor.
Najniższa oferta:
a) 33 kor. 34 h.,
b) 533 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 14 czerwca 1914.

L. cz. E. 810/11 (1359)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 1, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 10/72 cz. realności lwh. 659 ks. gr. Cieszanów, dom.

Wartość szacunkowa 1361 kor. 10 h.
Najniższa oferta 680 kor. 55 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 5 lipca 1914.

L. cz. E. 657/14 (1376)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Arona Wietschnera, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 21, II., na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacya następujących realności:

a) cała real. lwh. 26 ks. gr. Wiciów,
b) cała real lwh. 24 ks. gr. Wiciów,
c) cała real. lwh. 203 ks. gr. Wiciów,
d) cała real. lwh. 155 ks. gr. Wiciów,
e) cała real. lwh. 208 ks. gr. Wiciów,
f) cała real. lwh. 210 ks. gr. Wiciów,
g) 1/8 cz. real. lwh. 51 ks. gr. Wiciów.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3253 kor. 51 h.,
ad b) 1240 kor. 75 h.,
ad c) 23 kor. 63 h.,
ad d) 857 kor. 84 h.,
ad e) 28 kor. 37 h.,
ad f) 62 kor. 80 h.,
ad g) 12 kor. 64 h.
Najniższa oferta:
ad a) 2169 kor.,
ad b) 827 kor. 20 hal.,
ad c) 16 kor.,
ad d) 571 kor. 60 hal.,
ad e) 19 kor.,
ad f) 42 kor.,
ad g) 8 kor. 22 hal.

Do realności lwh. 26 ks. gr. Wiciów należą następujące przynależności: studnia oszacowane na 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 27 czerwca 1914.

Ч. сп. E. 505/13 (8) (1370)

Оголошене переторгу.

Дня 2 жовтня 1914, о годині 10 перед полуднем, відбуде ся в тутешнім суді, переторг:

а) цілої реальности обн. вик. гіп. ч. 505,
б) цілої реальности обн. вик. гіп. ч. 379,
в) 1/5 части реальности обн. вик. гіп. ч. 36,
г) 1/5 части реальности обн. вик. гіп. ч. 156,
д) 1/5 части реальности обн. вик. гіп. ч. 356, громади Голотки.

Повизші недвижимости суть оцінені на:
ad a) 50 кор.,
б) 330 кор.,
в) 1688 кор.,
г) 318 кор.,
д) 90 кор.

Найнизша подача понизше котрої продаж не наступить виносить:
ad a) 33 кор. 32 сот.,
б) 220 кор.,
в) 1125 кор. 32 сот.,
г) 212 кор.,
д) 60 кор.

Услівя переторгу і відносячі ся до недвижимости грамоти можна переглядати в тутейшім суді, комната ч. 7.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.
Новесело, дня 9 липня 1914.

Ч. сп. E. 4063/10 (23) (1374)

Релїцитацийний едикт і візване до зголошення.

На внесене екзекуючої сторони Руської Щадниці в Перемишли, відбуде ся дня 21 серпня 1914 о годині 9 перед полуднем в тім суді, комната число 10, на підставі ухвали з 11 мая 1912 затверджених умов лїцитациї недвижимости вик. гіп ч. 1039 ґрунтової книги Струтин вижний пґрт. і пб.

Вартість після оцінення з пн. 3400 корон.

Найнизша оферта 1700 кор.

До недвижимости обнятої вик. гіп. ч 1039 належать слїдуючі принележности: будинок господарский які оцінено на 400 кор.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Рожнїтів, дня 10 липня 1914.

Ч. сп. E. I. 1654/13 (3) (1289)

Дня 5 серпня 1914 о годині 9 перед полуднем, відбуде ся в тут. суді саля ч. 2 переторг реальности вик гіп. ч. 30 громади кат. Корнич оціненої на 2610 кор.

Найнизша ціна 1740 кор.

Лїцитацийні услівя відносячі ся до тої недвижимости грамоти суть виложені до вгляду в канцеляриї відділу І.

Закид недопускаемости переторгу мусить бути зголошений найпізнїйше при переторзї.

Особи мешкаючі поза округом тут. суду котрі на повнешій недвижимости не мають або набудуть певні права або тягарі о скільки не вкажуть повновластника для доручень тут. замешкалого, будуть повідомлені о дальших подїях того переторгового поступованя виключно через оповіщене на судовій таблиці.

Ц. к. Суд повітовий
Коломия, 2 липня 1914.

Ч. сп. E. 4255/13 (1369)

Лїцитацийний едикт і візване до зголошення.

На внесене екзекуючої сторони Товариства Каси задаткової на повіт щирецкий в Щирци, відбуде ся дня 26 серпня 1914 о годині 11 перед полудни в тім суді комната ч. 7 на підставі отсим затверджених умов лїцитация слїдуючих недвижимостий:

а) 1/4 часть вик. гіп. ч. 317 ґрунтової книги Демня, склад ся з прґ. 1695/1, 1695/2, 1757/2, 1784/1, 1784/2 і 3696,
б) 1/2 вик. гіп. ч. 682 ґрунтової книги Демня склад. ся з пбуд. 384/2 забудована хатою, стайнею і муром з стайні,
в) ціла вик. гіп. ч. 946 ґрунт. книги Демня з прґ. 764/1 і 787/1,
г) ціла вик. гіп. ч. 1056 ґрунтової книги Демня з прґ. 2075/3 і 2076/2.

Вартість після оціненя:
ad a) 71 кор. 50 сот.,
б) 243 кор.,
в) 200 кор.,
г) 205 кор.
Нацнизша оферта:
ad a) 47 кор. 66 сот.,
б) 121 кор. 50 сот.,
в) 133 кор. 32 сот.,
г) 136 кор. 66 сот.

Куратором для незнаних вірителїв або тих, котрі по дни виставленя витягу гіпотечного увійшли на гіпотеку установлесь канд. адв. Михайла Присташа в Миколаеві.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Лїцитацийні умови і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) можуть охочі до купна переглянути в низше означенім суді підчас урядових годин.

Права, через котрі лїцитация булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпізнїйше на лїцитацийнім терміні перед лїцитацию, бо інакше вже не буде можна їх піднести що до тої недвижимости.

О дальшім перебігу лїцитацийного поступованя повідомляти ся буде оголошенем на таблици судовій ті особи, для котрих під той час на недвижимостях є права або тягарі установлені або в часї лїцитацийного поступованя будуть установлені а то в разї, колиби ті особи ані не мешкали в окрузї підписаного суду, ані не вказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Миколаїв, дня 10 червня 1914.

L. 7618. (1382)

Ogłoszenie.

W drodze publicznej rozprawy ofertowej oddane będzie upoważnionym do wykonywania przemysłu budowlanego wykonanie budynku na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów, urzędu podatkowego i mieszkania naczelnika sądu w Baligrodzie za sumę ryczałtową.

Za podstawę wykonania służyć będą: projekt budowy, sporządzony w skali 1 : 200, opis budowy, ogólne i szczegółowe plany budowy i kosztorys przez przedsiębiorcę dostarczyć się mające (§ 2 ogólnych warunków budowy).

Bliższych informacyi co do budowy zasięgnąć można w biurze c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie, ul. Bourlarda l. 2, III. p. w godzinach przedpołudniowych.

Oferty ułożone wedle wzoru znajdującego się w wymienionem biurze, a zaopatrzone w poświadczenie o złożonem w Dyrecyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie 5% wadyum od sumy ofertowej mają być wniesione do c. k. Zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości we Lwowie, ul Bourlarda l. 2, III. p., najpóźniej do dnia 17 sierpnia 1914 godz. 10-tej przedpołudniem.

Otwarcie ofert nastąpi bezpośrednio po upływie tego terminu w powyżej wymienionem biurze.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Z c. k zwierzchnego Kierownictwa budowli zarządu sprawiedliwości.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.
C. k. Radca ministeryalny
Skowron w. r.

L. cz. E. 3399/13 (1248)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chaskla Berga i Samuela Weinstocka odbędzie się 21 sierpnia 1914 przed południem w biurze Nr. 6 licytacya:

a) 1/6 cz. realn. lwh. 46 kg. Cuniów składającej się ze stodoły i gruntów o obsz. wedle wykazu,
b) realności lwh. 289 tej samej gm. składającej się z roli o obsz. 65 ar. 53 m. kw.,
ad c) 1/3 cz. realn. lwh. 315 tej samej gm. składającej się z roli, pastwiska o obszarze łącznym 17 ar. 34 m. kw.,
d) 4/39 cz. realności lwh. 316 tejże gm. składającej się z pastwiska i roli o obsz. łącznym 2 ha. 40 ar. 62 m. kw.,
e) 1/12 cz. realn. lwh. 13 tej samej gm. składającej się z łąki o łącznym obsz. 2 ar. 88 m. kw.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 1053 kor. 03 hal.,
ad b) 917 kor.,
ad c) 80 kor. 92 hal.,
ad d) 345 kor. 48 hal.,
ad e) 3 kor. 36 hal.
Najniższa oferta:
ad a) 702 kor. 02 hal.,
ad b) 611 kor.,
ad c) 53 kor. 96 hal.,
ad d) 230 kor. 32 hal.,
ad e) 2 kor. 24 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagielloński 2 lipca 1914.

L. cz. E. 15/74 (1) (564)
(1—3)

Sprostowanie.

Tut. edykt. z 24 czerwca 1914 E. 15/74 (1) umieszczony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 160, 161 i 162 z terminem licytacyi na 12 sierpnia 1914 prostuje się w tym kierunku, że obszar łąk lwh. 1057, „folwark Hodynie“ dla większ. posiadł. sądu obwod. w Przemyślu, położonej w gm. kat. Lacka wola, pow. sąd. Mościska wynosi 19 morgów 553 sąż kw. a nie jak mylnie wydrukowano 10 morgów 553 sąż. kwadr.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 21 lipca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 38/14 (1) (1330)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Iwańczuk s. Hryńka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Asafata Kiebycza pozew o zmianę rozdziału najwyższej oferty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Robinsohna, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 21 lipca 1914

L. cz. Cw. 123/14 (1253 3—3)

Edykt.

Przeciw Wawrowi Stadnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Annę Stadnik pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1914, o godz. 8 rano, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 28 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 354/14 (1368)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Wiszowi ze Strażowa, niewiadomemu z miejsca pobytu wniósł Wojciech Wisz do tutejszego sądu pozew o 993 kor zpn.

Ustna rozprawa wyznaczoną została na dzień 28 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 39, II. p.

Ustanowiony kuratorem pozwanego p. adwokat dr. Józef Borowiec w Łańcucie, będzie go zastępywać na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. C. I. 291/14 (1) C. I. 292/14 (1) (1381)

Edykt.

Przeciw Goldzie Blank, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Simę Blank w Żydaczowie pozew o 600 kor i o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 24-go lipca 1914, o godz. 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Goldy Blank ustanawia się p. dr. Władysława Chęcińskiego, adwokata kraj. w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Goldę Blank w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. C. 273/14 (2) (1317 2—3)

Edykt.

Przeciw Jadwidze Lizun żonie Tymka i Pawłowi Rybak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Leibę Schächtera, kupca z Tok, pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 118 gm. Prosowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adw. kraj. w Nowemsiole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 24 czerwca 1914.

L. XVII. 6485/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 18. lipca do 25. lipca 1914.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Wodniki (25 zagr.);
	Bochnia	Łapczyca (7 zagr.);
	Chrzanów	Czerna (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubliniec Nowy (2 zagr.);
	Dąbrowa	Bolesław (17 zagr.), Borki ob. dw. (1 zagr.), Borusowa (7 zagr.), Demblin (28 zagr.), Grądy (3 zagr.), Gręboszów (5 zagr.), Gruszów Mały (1 zagr.), Lubiczko (26 zagr.). Miechowice Wielkie (4 zagr.), Nowopole (36 zagr.), Podlipie (5 zagr.), Pałuszyce (5 zagr.), Strojców (17 zagr.), Świebodzin ob. dw. (1 zagr.), Wola rogowska (23 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Obroszyn (19 zagr.), Stawczany gm. i ob. dw. (105 zagr.);
	Jaworów	Kurniki (11 zagr.), Starzyska (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (4 zagr.), Ostrowy Tuszowskie (1 zagr.);
	Łańcut	Jastrzębiec (2 zagr.), Brzyska Wola (15 zagr.);
	Lwów	Barszczowice gm. i ob. dw. (33 zagr.), Czyżyków (4 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Dublany (4 zagr.), Glinna (1 zagr.), Hołosko Małe (1 zagr.), Kleparów (2 zagr.), Kozielniki (1 zagr.), Krzywczyce (4 zagr.), Laszki Murowane gm. i ob. dw. (5 zagr.), Maliczkowice (2 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (19 zagr.), Mostki (1 zagr.), Nawarya (3 zagr.), Pasieki Zubrzyckie (1 zagr.), Pikułowice (4 zagr. i 1 pastw.), Podborce (2 zagr.), Prusy (16 zagr.), Rudno ob. dw. (1 zagr.), Sichów (2 zagr.), Sroki Lwowskie (1 zagr.), Wisłoboki gm. i ob. dw. (4 zagr.), Zamarstynów (2 zagr.), Zaszków (2 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Żurawniki (13 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Breń osuchowski (1 zagr.), Chorzelów gm. i ob. dw. (6 zagr. i 1 pastw.), Czajkowa (1 zagr.), Czermin (3 zagr.), Dąbie (1 zagr.), Gawłuszowice (26 zagr. i 1 pastw.), Gliny Małe (1 zagr.), Hohenbach (1 zagr.), Ostrówek (59 zagr. i 1 pastw.), Otałęż gm. i ob. dw. (2 zagr.), Przykop gm. i ob. dw. (91 zagr. i 1 pastw.), Sadkowa Góra (4 zagr.), Trześń (2 zagr.), Tuszyma (7 zagr. i 1 pastw.), Wola Zdakowska gm. i ob. dw. (1 zagr. i 1 pastw.), Ziempniów (32 zagr. i 1 pastw.);
	Nisko	Stany (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Rzyczka (3 zagr.), Tarnoszyn (30 zagr.);
	Sokal	Bełz (14 zagr. i 1 pastw.), Horodłowice (9 zagr.);
	Tarnobrzeg	Antoniów (32 zagr.), Baranów (4 zagr.), Chmielów (16 zagr.), Chwałowice (115 zagr.), Dąbrowica (12 zagr.), Domacyny (6 zagr.), Dymitrów Mały (36 zagr.), Dymitrów Duży (8 zagr.), Gorzyce (36 zagr.). Grębów gm. i ob. dw. (11 zagr.), Jastkowice (12 zagr.), Jadachy (8 zagr.), Kaimów (1 zagr.), Motycze Poduchowne (36 zagr.), Motycze Poduchowne (36 zagr.), Motycze Szlacheckie gm. i ob. dw. (2 zagr.), Miechocin (2 zagr.), Orzechów (18 zagr.), Pniów (8 zagr.), Radomyśl (39 zagr.), Sielec (30 zagr.), Siedleszczany (16 zagr.), Sobów (147 zagr.), Skopanie (8 zagr.), Sokolniki (3 zagr.), Sielec (3 zagr.), Skowierzyn (22 zagr.), Wrzawy (6 zagr.). Witkowice (86 zagr.), Wielowieś (1 zagr.), Żabno (53 zagr.), Zakrzów gm. i ob. dw. (60 zagr.), Zalesie Górzyckie (3 zagr.), Zaleszany gm. i ob. dw. (13 zagr.);
	Żółkiew	Artasów gm. i ob. dw. (9 zagr. i 1 pastw.), Mokrotyn Wieś (3 zagr.), Żółkiew (15 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wąglik	Borszczów	Bilcze Złote ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Bielcza (1 zagr.);
	Drohobycz	Lisznia (1 zagr.), Rabczyce (5 zagr.), Rolów (1 zagr.);
	Gorlice	Wapienne (1 zagr.);
	Jarosław	Łapajówka (1 zagr.);
	Lwów	Siemianówka (1 zagr.), Sokolniki (1 zagr.), Werbiż (1 zagr.);
	Podhajce	Telacze (1 zagr.);
	Przemyśl	Bolestraszyce (1 zagr.), Medyka (1 zagr.), Tyszkowice (1 zagr.);
	Rudki	Mosty (1 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Tuligłowy (2 zagr.);
	Sambor	Błażów (1 zagr.), Siekierczyce (1 zagr.);
	Skole	Międzybrody (1 zagr.), Podhorodzce (1 zagr.), Żupanie (1 pastw.);
	Stryj	Lisiatycze (1 zagr.);
	Tłumacz	Kolińce (1 zagr.);
	Zbaraż	Hołotki ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Buczacz	Zawadów (1 zagr.);
	Drohobycz	Litynia (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Muszyna (1 zagr.);
	Tłumacz	Hryniowce (1 zagr.);
	Trembowla	Ruzdzwiany ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Libuchora (2 zagr.), Wysocko Niżne (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Potok Złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Myślenice	Tokarnia (1 zagr.);
	Podgórze	Pychowice (1 zagr.);
	Sokal	Hatowice ob. dw. (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Ubrynów ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni i bydła	Biała	Lipnik (2 zagr.);
	Bóbrka	Horodyszcze Cetnarskie (2 zagr.), Hrusiatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Komarówka (2 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin Wieś (1 zagr.), Pasieczna (3 zagr.), Zagwoździ (5 zagr.);
	Zborów	Markopol ob. dw. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (4 zagr.), Horodyszcze Królewskie (2 zagr.), Podsosnów ob. dw. (1 zagr.), Romanów (2 zagr.), Strzeliska Nowe (1 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Borszczów	Germakówka ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Kalne ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Pauszówka (4 zagr.);
	Drohobycz	Podbuż (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (2 zagr.), Dżurków (5 zagr.), Głuszków (2 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Sobiecin (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica (3 zagr.), Siwka Wojniłowska (1 zagr.), Zawadka (3 zagr.);
	Kołomyja	Tłumaczyk (1 zagr.);
	Kosów	Kobaki (2 zagr.);
	Nadwórna	Dora (1 zagr.);
	Podhajce	Bożyków ob. dw. (1 zagr.), Burkanów (2 zagr.), Korzowa (1 zagr.), Sosnów ob. dw. (2 zagr.), Toustobaby (1 zagr.), Złotniki (2 zagr.);
	Przemyślany	Biłka gm. i ob. dw. (6 zagr.), Błotnia (1 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.), Janczyn (2 zagr.), Kosteniów (1 zagr.), Pniatyn (1 zagr.), Poluchów Mały ob. dw. (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (4 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (1 zagr.), Jabłonów (4 zagr.), Jahłusz (1 zagr.), Jezierzany (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podszumlańce (1 zagr.), Sarnki Górne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Bołszowiecka (6 zagr.), Słoboda Konkolnicka (6 zagr.);
	Sambor	Babina (2 zagr.), Bilinka Mała ob. dw. (1 zagr.), Radłowice (2 zagr.);
	Sanok	Nadolany (1 zagr.), Wola Wyżna (1 zagr.);
	Skałat	Korszyłówka ob. dw. (1 zagr.), Supranówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Karłów, (1 zagr.), Stecowa (7 zagr.), Trojca (4 zagr.);
	Stanisławów	Jeziorko (2 zagr.), Kończaki Nowe (1 zagr.), Kozina (1 zagr.), Łany (1 zagr.), Meducha (2 zagr.), Perłowce (3 zagr.);
	Stryj	Łany Sokołowskie (7 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Łomna (1 zagr.), Łopuszanka Lechniowa (2 zagr.);
Wścieklizna	Bohorodczany	Rosulna;
	Limanowa	Jasna (1 zagr.);
	Peczeniżyn	Peczeniżyn (1 zagr.);
	Wieliczka	Szczygłów;
	Złoczów	Bieniów;
	Lwów miasto	Dzielnica I
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.);
	Borszczów	Oleksińce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Ponikwa gm. i ob. dw. (2 zagr.), Zwyżyń (2 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.);
	Sokal	Sokal (2 zagr.);
	Tarnopol	Konstantynówka (3 zagr.);
	Zborów	Założce (2 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Bochnia	Uście Solne (1 zagr.);
	Bohorodczany	Bohorodczany Stare (1 zagr.);
	Brzesko	Bogumiłowice (2 zagr.), Borowa (1 zagr.), Łąka (1 zagr.), K ńczyska (1 zagr.), Łętowice (1 zagr.), Niedzieliska (1 zagr.), Wola przemykowska (2 zagr.);
	Chrzanów	Balin (3 zagr.), Bobrek (1 zagr.), Jaworzno (5 zagr.), Młynka (2 zagr.), Nowojowa Góra (5 zagr.) Sanka (2 zagr.), Trzebinia miasto (2 zagr.);
	Cieszanów	Szczutków (1 zagr.);
	Grybów	Brusnik ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (1 zagr.), Oryszkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Munina (1 zagr.);
	Jasło	Jareniówka (1 zagr.), Rostoki (2 zagr.), Trzcinica (1 zagr.), Wolica (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy Tuszowskie (1 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce (3 zagr.), Dziekanowice (3 zagr.), Kościelniki (4 zagr.);
	Mościska	Podliski;
	Myślenice	Tokarnia (1 zagr.), Zawada (1 zagr.);
	Radziechów	Smarzów (1 zagr.):
	Rohatyn	Putiatyńce (1 zagr.), Stratyn wieś (1 zagr.);
	Ropczyce	Góra Motyczna (2 zagr.), Ropczyce (1 zagr.), Sędziszów (2 zagr.);
	Sokal	Horodłowice (1 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa (1 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce ob. dw. (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (1 zagr.), Brzegi (6 zagr.), Grabie (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. lipca 1914.

L. cz. C. 271/14 (1380)

E d y k t.

Przeciw Annie Nacyk zamężnej Hodycz z Wyszowadki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Semana Demczaka w Rozstajnem pozew o 320 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lipca 1914, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p dr. Dittersdorfa, adwokata kraj. w Zmigrodzie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 21 lipca 1914.

L. cz. C. 265/14 (2) (1316 2—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Pochadyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Herscha Hahna w Podwołoczyskach pozew o uznanie i wpis prawa własności obj. lwh. 1270 i lwh. 1078 gminy Toki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Laszczowera, subst. adw. dr. Galla w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. C. 286/14 (2) (1318 2—3)

Edykt.

Przeciw Prokopowi Szuryn synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Piotra Sabatowskiego z Podwołoczysk pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Laszczowera, subst. adw. dr. Galla w Nowemsiole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 27 czerwca 1914.

Konkursa.

L. 7882/14 (1283) (3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa w Haliczu za roczną remuneracyą 240 kor.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane należy wnieść do Prokuratoryi Państwa w Stanisławowie do dnia 15 sierpnia 1914.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 18 lipca 1914.

L. 6430 (1281) (3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza miejskiego, rozpisuje si ękonkurs.

Kandydaci winn najpóźniej do dnia 1 września 1914 wnieść podania do Magistratu przy dołączeniu:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia.

a) metryki urodzenia na dowód, że

b) dowodu obywatelstwa austryackiego,

c) świadectwa zdrowia, .

d) świadectwa nieskazitelnego życia i uporządkowanych hstosunków majątkowych.

e) dyplomu ukończonej c. k. Akademii weterynaryjnej państwowej,

f) świadectwa odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki weterynaryjnej.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 1440 koron, dodate kaktywalny w wysokości 10 proc. płacy, tudzież poboru trzec hpięcioleci po 100 kor.

Burmistrz:

Dr. Wejda.

Sokal, dnia 18 lipca 1914.

L. 1658/14 (802) (1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały zarządu gminy w Mikołajowie n. D. powziętej na dniu 9 maja 1913 rozpisuje się konkurs na posadę kontrolora Kasy miejskiej w Mikołajowie n. D. za roczną płacą 1200 kor. i remuneracyą 600 kor. za prowadzenie rachunków chrześciańskiej Kasy pożyczkowej w Mikołajowie n. D.

Kompetenci winni wykazać się świadectwem zdrowia, świadectwem szkolnem, egzaminem z rachunkowości państwowej, lub egzaminu kwalifikacyjnego.

Podania wnosić należy najdalej do 30 sierpnia 1914 do Zarządu gminy w Mikołajowie.

Mikołajów n. D. 14 lipca 1914.

Ogłoszenie konkursu.

L. 18.330 (1339)

Magistrat m. Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum z fundacyi gminy m. Przemyśla w rocznej kwocie 200 kor. Stypendyum powyższe jest przeznaczone dla uczniów krajowych szkół realnych lub Politechniki.

Przy nadaniu tego stypendyum uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni, w braku takich kandydatów synonowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w innem miejscu Galicyi urodzeni a w braku taikch kandydatów uczniowie szkół krajowych wyżej opisanych w Galicyi urodzeni.

Kandydaci na powyższe stypendyum powinni się odznaczać dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością a nadto wykazać, iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków winni przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza. Podania należy wnosić za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej a względnie Rektoratu do Zarządu miasta Przemyśla w terminie do 15 września 1914.

Komisarz rządowy.

w. z. dr. Błażowski.

L. 1731/14 (173) (3—3)

Konkurs na posadę starszego dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie, ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 150, 151, i 152 prostuje się co do pozycyi 6. o tyle że świadectwo wyzwolin dołączyć mają do podania wyzwoleni jacykolwiek ubiegający się rzemieślnicy a nie specyalnie stolarze.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 21 lipca 1914.

L. 3172/14 (1341) (1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej z roczną płacą 3000 kor., względnie po ośmiu latach służby 3600 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor., trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 kor., tudzież ryczałtem na objazdy w kwocie 1700 kor.

Po zmianie obecnie obowiązującego statutu dalszy awans możliwy.

Posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok poczem w razie zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do pełnej emerytury po 35 latach służby.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady upływa z dniem 31 sierpnia 1914 r. a kompetenci winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. ukończone studya politechniczne na jednej z Politechnik austryackich i złożone oba egzamina rządowe,
2. nie przekroczony 40 rok życia,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. świadectwo zdrowia,
5. znajomość ustaw drogowych i odnośnych administracyjnych,
6. praktykę w konserwacyi i budowie dróg i mostów,
7. znajomość obu języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
8. o ile obecnie w służbie rządowej lub autonomicznej nie pozostają, świadectwo moralności.

Podania nie odpowiadające tym wymogom nie będą brane pod rozwagę.

Wydział powiatowy.

Kałusz ,21 lipca 1914.

Sekretarz: Grzywiński.

Prezes: w. z. Poluszyński.

---

z. Zl. 1010/A. ex 1914 (1335)

Konkurs-Ausschreibung.

Ein halber Kaiserin und Königin Maria Teresia Stiftplatz deutscherbländischer Abteilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1914/15 ein halber Kaiserin und Königin Maria Theresia-Stiftplatz deutscherbländischer Abteilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und 12 Lebensjahr noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise österreichischen Adel, mit dem Taufschein Impfungs- und Gesundheitszeugnisse, welches letztere von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestelt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Ferner haben die Gesuche Namen. Charakter und Wohnort der Eltern der Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienstete des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister sowie die allfälligen Bezüge des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten.

Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Kandidaten die jährlich leistende Aufzahlung bestritten werden wird.

Bei diesem Stiftplatze beträgt die jährliche Aufzahlung 1500 Kronen (für die Zöglinge der Juristenabteilung 1700 Kronen).

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegten Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sin an das k. k. Ministerium des Innern zu stilisieren und längstens bis **15 August 1914** bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militärkommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Wien, am 13 Juli 1914.

K. k. Ministerium des Innern.

L. 97.126/II. (1337) (1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym Polanka wielka z poborami 3 klasy 3 stopnia i tymczasowym ryczałtem na służącego 532 kor. rocznie.

Podania należy wnosi ćdo c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 5 sierpnia b. r.

Lwów ,dnia 20 lipca 1914.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. 3116/14 (1338) (1—2)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 13 lipca 1914 LW. 122.722 rozpisuje Wydział powiatowy w Kałuszu konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu: Wojniłów, który obejmuje następujące miejscowości: Babin, Ćwitowa, Dołżka, Dołha wojniłowska, Dołpotów, Dubowica, Dąbrowa, Humenów, Łuka, Moszkowce, Medynia, Niegowce, Przewoziec, Perekosy, Seredne, Siwka wojn., Słobódka, Siółko, Studzianka, Tomaszowce, Wojniłów. Razem o ludności 25.172.

Siedzibą lekarza jest Wojniłów. Apteka, poczta, urząd telegraficzny w miejscu.

Warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. nieprzekroczony wiek lat 40,
6. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora lub egzaminem fizykackim.

Do powyższej posady przywiązana jest:

a)płaca roczna 1000 kor.,

b)ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.

Stabilizacya daje prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Prócz rozległej praktyki w mieście i okolicy może lekarz okręgowy liczyć na zamianowanie go lekarzem Kasy chorych za osobnem wynagrodzeniem.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kałuszu do 31 sierpnia 1914 r.

Wydział powiatowy.

Kałusz, 21 lipca 1914.

Sekretarz: Grzywiński.

Prezes: w. z. Poluszyński.

Upadłości.

L. cz. S. 5/12 (31) (1284)

Uchwałą tego sądu z d. 25 lipca 1912 l. cz. S. 5/12 (1) otworzony konkurs do majątku Izaka Franta kupca w Dukli uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9 maja 1914.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 20/14 (2) (1285)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц к. Суд окружний яко Трибунал для справ прасових, рішив на підставі §§ 487 і 493 п. к., що зміст стать уміщених в ч 27 часописи „Руская Земля" з дня 16 липня с. р а) під написею: „Духовеньство галицкой русской церкви XX. віка" в уступі від слів „І шиковниї наши" до кінця, б) під написию „Унія" в уступі від „Пошол видумали" до „і Сина filioque" і в уступі від „і не приймила" до „также і від Сина", в) від напи сию „Вечером в Читальни" — місіить в собі знамена ad а) провини після § 302 зак. кар., ad б) провини після § 303 зак. кар., ад в) містить в собі знамена провини з § 300 і 302 зак. кар. і за тим усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора Державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок сего рішеня зборонене есть дальше розповсюднюване тих стать а забраний наклад мае бути знищений.

Перемишль, дня 20 липня 1914.

Spadki.

L. cz. A. 251/13 (24) (480 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że w dniu 15 listopada 1913 w Ustrzykach zmarł Aron Leib Bachman z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Ksawery Limbach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia :2 czerwca 1914.

L. cz. A 100/14 (8) (479 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że dnia 17 listopada 1894 w Jasieniu zmarła Marya Pohranyczna zam. Krutej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina Pohranicznego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem dr. Reisnerem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 28 czerwca 1914.

L. cz. A XVI. 285/14 (3) (10489 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 12 listopada 1907 zmarł w Campinie (Rumunia) Jan Kozierski, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem

p. dr. Tomasz Gawlik, adw. kraj. w Drohobyczu, ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjeta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 8 maja 1914.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 257/14 Стов. III. 105 (962)
Вичеркнене фірми.

З реєстру стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Кривенькі.

Назва стоварищеня: Спілка торговельна „Згода", стоварищенє зареєстроване з обмеженою порукою

По укінченій ліквідациї ухваленої на відбутих дня 25 січня 1914 загальних зборах.

Дата вupису: 9 цьвітня 1914.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Чортків, дня 8 цьвітня 1914.

Ч. сп. Фірм. 270/14 Стов. VIII. 94 (1347)

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Ніновичі, повіт Ярослав.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ніновичах, стоварищенє зареєстроване з необмеженою порукою

Дата статуту: 25 лютого 1914.

Цілею списки є старати ся о материяльне і моральнепіднесене членів спілки через уділюванє позички, опроцентованє вкладок ощадности, попертэ твореня спілок рільничих в окрузї спілки

Час істнованя необмежений.

Заряд снілки становлять: настоятель о. Теодор Піх, парох в Ніновичах, заступник настоятеля Петро Ожібко, рільник в Ніновичах, члени: Ілько Древко, Андрій Скочиляс, Яцко Пришляк, рільники в Ніновичах.

Оголошеня будуть приміщені на таблицях перед льокалем спілки, в разї потреби в часописи для спілок, яку видає Бюро Патронату.

Фірму спілки підписують під стампілею настоятель заряду або его заступник і оден з членів заряду.

Ц. к. Суд окружний ако торговельний Відділ V.
Перемишль, дня 16 мая 1914.

Ч. сп. Фірм. 909/13 Стов. III. 2793 (11182)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Нижнів (Товмач).

Фірма звучить: „Добробит", стоварищенє зареєстроване з обмеженою порукою в Нижневі.

1. Член дирекциї виступив: Стефан Стефанів.

2. Членом дирекциї вибраний на загальних зборах дня 13 липня 1914 відбутих: Василь Груджин з Нижнева, котрий фірму стоварищеня повним іменем і назвиском підписувати буде.

Дата вpису: 31 марта 1914.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станиславів, дня 31 марта 1914.

Ч. сп. Фірм. 119 14 Стов. I. 347 (958)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Нагорянка.

Фірма зручить: Товариство кредитове „Надія" в Нагорянцї, стоварищенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Михайло Гупайло, справник.

На відбутих дня 4 грудня 1913 загальних зборах зістав вибраний в єго місце Іван Нагнеблянка, господар в Нагорянцї.

Дата вpису: 9 цьвітня 1914.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Чортків, дня 8 цьвітня 1914.

Ч. сп. Фірм. 338/14 Стов. I. 178 (972)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоиаришеня: Борщів.

Фірма звучить: Повітове Товариство кредитове Руского Народного Дому в Борщеві, стоварищевє зареєстроване з обмеженою порукою.

Загальні Збори відбуті дня 24 цьвітня 1914 ухвалили зміну § 27 статута в спосіб як то в відписї протоколу тих загальних зборів заподано.

1. Члени дирекциї виступили: Володимир Мриц і Василь Маньовский.

2. Членами дирекциї вибрані на повисших загальних зборах: Іван Дроздовский син Василя і Йосиф Сьвідзіньский, господарі в Борщеві.

Дата вpису: 15 мая 1914.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Чортків, дня 13 мая 1914.

Ч. сп. Фірм. 158 14 Стов IV. 18 (994)

Вписано до реєстру стоварищень заробкових і господарских.

Місце пробуваня стоварищеня є Балигород.

Фірма товариства: Кредитове товариство „Народний Дім", стоварищенє зареєстроване з обмеженою порукою в Балигородї.

Час треваня: Стоварищенє основує ся на час необмежений.

Цілею стоварищеня есть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня тої цїли буде стоварищенє:

а) уділяти особам, що приступлять в члени стоварищеня, дешевого і приступного кредиту,

б) приймати до користного обороту капітали за условленим опроцентованем,

в) в загалї сполученими силами своїх членів, докупувати всякі поживи точні підприємства економічні на користь своїх членів.

Управа складає ся з трех членів: справника, касиєра і книговодця, котрих вибирає Надзираюча Рада з поміж членів стоварищеня більшостию голосів на протяг трох лїт, голосів на протяг трох лїт, голосуючи картками на кождого з окрема та предкладає Загальним Зборам до затвердження.

Перші Загальні Збори вибрали з поміж присутьних основателїв першу управу з отсих членів:

1. Онуфрий Малецкий, гр. кат. парох в Балигородї, справник,

2. Іван Шаран, ц. к. оцфіциял суд. в Балигородї, касиєр,

3. Володимир Багринович, ц. к. офіциял в Балигородї, книговодець.

Підписуванє фірми: Управа буде підписувати стоварищенє в той спосіб, що під фірмою стоварищеня будуть уміщені підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоварищеня.

Всякі инші оповіщеня і завідомленя до членів стоварищеня виходять від управи, будуть підписовані способом поданим § 32 сего статута, та будуть поміщувані на призначеній на то таблицї в льокалю стоварищеня або з одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада (§ 44 ж.).

Оден уділ членьский виносить 20 корон.

Члени мають обовязок: Відповідати за зобовязаня стоварищеня не лише своїм уділом, але кромі того також дальшою квотою до трикратної висоти заявленого уділу, о скілько на покритє зобовязань стоварищеня не вистарчилоби майно єго на случаю ліквідациї або упалости стоварищеня.

Дата вpису: Сянік 26 мая 1914
Ц. к Суд окружний, Відділ IV.
Сянік, дня 6 мая 19 4.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{43}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{26}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, **9^{55}**, **1^{44}**, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, **4^{29}**

Z Podhajec: **11^{12}**, **$10^{\underline{20}}$**

Ze Stojanowa: **9^{50}**, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: **9^{31}**, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{38}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{13}*), 5^{52}†) $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{53}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, **4^{53}***)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{09}, **2^{13}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), 5^{14}§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:
codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41}, 5^{15}, $7^{\underline{30}}$ $9^{\underline{30}}$
od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{08}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lublenia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35}, 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września 3^{00}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 1^{09}

Do Lublenia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 34/102 III. ex 1914. (1385)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie konstrukcyi świetlni dachowych wraz z oszkleniem nad nowym warstatem wozowym i stolarnią w pobliżu stacyi kolejowej w Tarnowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 100.000 kor.

Roboty mają być ukończone 15 sierpnia 1915.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, opis wykonania, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać a względnie nabywać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na konstrukcyę świetlni w nowych warstatach w Tarnowie“, najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1914, godz. 12 w południe, do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca września 1914.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 5000 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo też nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nieuwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w lipcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

KASETY ROLETKOWE
STANISŁAW ABL
LWÓW, SYKSTUSKA 3.

STAMPILIE



kauczukowe i metalowe dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., **NUMERATORY wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej**

MAKS GLASERMAN, rytownik.
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.
Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.
Cenniki bezpłatnie.

Zmiana lokalu!
KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy **Hetmańskiej l. 10.**

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne
P. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK
Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20 kurs II-gi kor. 5·40.
Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych posagowych, na renty, indowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami, niskiemi premiami, nadaje się najbardziej

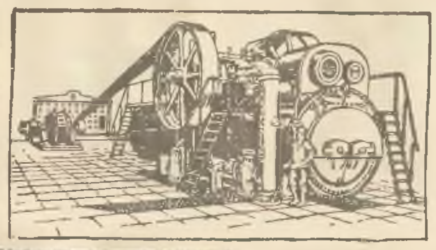
ALLIANZ
Akcyjne Towarz. ubezpieczeń na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny
Lwów, ul. Zimorowicza l. 5. l. p.
Zdolnych i rutyn. agentów poszukuje się.

WYSIEWKI
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęstopłynna patoka „rarytas" 8 kor. 50 hal. za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

R. WOLF
Towarzystwo akcyjne
Magdeburg-Buckau
Filia: Wiedeń III. Am Heumarkt 21.
Zastępca: Inż. **Witołd Chylewski.**
Lwów. Kadecka 10.

Wiedeń 1913: Złoty medal.
Komotau 1913: Złoty medal ze specyalnem uznaniem i srebrna nagroda państwowa.
Lipsk 1913: Król. saska nagroda państwowa.



LOKOMOBILE
dla nasyconej i
przegrzanej pary
Oryginalnej budowy Wolfa 10—800 koni par.
Najkorzystniejsze źródło siły dla wszelkich gałęzi przemysłu.
Dotąd wyprodukowano po nad 1 milion koni par.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. . . . . 1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „ Nr. II. . . . . 2 kor. — hal.
½ „ „ „ „ Nr. III. . . . . 2 kol. 30 hal.
½ „ „ „ „ Nr. IV. . . . . 2 kor. 60 hal.
½ „ „ Melange cesarska Nr. U. . . . . 3 kor. — hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3.
Naprzeciw Katedry.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.
OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały XV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy z dnia 18 czerwca 1914 wypłacać będzie **Towarzystwo akcyjne „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane począwszy od 1 września 1914:**

1. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913, a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 14 akcyi pierwszeństwa **po K. 16 wyraźnie: szesnaście koron;**

2. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913, a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 14 akcyi zakładowych I. emisyi i za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913 a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 2 akcyi zakładowych II. emisyi po **K. 2 wyraźnie dwie korony.**

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 1 września 1914 w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I, Freiung 8.

Lwów, dnia 10 lipca 1914.

Władysław hr. Zamoyski
Prezes Rady Zawiadowczej.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gleshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Оголошене.

Звичайні Загальні Збори Членів Спілки для збуту худоби в Скалаті, стов. зарей. з обмеженою порукою, відбутуть ся дня 25. липня 1914 о год. I по полудни в сали Товар. Кредит. в Скалаті з отсим порядком дневним:

1. Звіт Дирекциї з діяльности і рахунків за рік 1911/12 і 1913.
2. Розвязане Спілки.
3. Внесеня членів.

В разї браку комплету відбудуть ся в тій самій сали і тій самій годині другі Збори в дни 30. липня з тим самим порядком дневним, котрі без огляду на число членів правосильно обрадувати і ухвалювати будуть.

Скалат, дня 17. липня 1914.

Спілка для збуту худоби в Скалаті.
Стов. зарей. з обм. порукою.
ДИРЕКЦИЯ:
Н. Базюк **В. Кивелюк.**

OGŁOSZENIE LICYTACYI.
Zakład Zastawniczy
Lombard Lwowski, Sp. z ogr. por.
ul. Sykstuska L. 10,
podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy t. j.
Kosztowności od Nr. 17618 do Nr. 22224, Towary od Nr. 56945 do Nr. 65561
Papiery wartościowe od Nr. 239 do Nr. 466
dnia 3 września 1914 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej L. 10, od godziny 9—3 przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
Kosztowności obejmują przedmioty ze złota, srebra, drogie kamienie, perły i t. p.
Towary obejmują: dzieła sztuki, dywany perskie i strzyżone, futra, skórki na futra, wszelką odzież i pościel, sukna, aksamity, jedwabie, płótna, wszelką bieliznę, maszyny do szycia, maszyny do pisania, rowery, aparaty fotograficzne, lornetki, bronie, przyrządy miernicze, lampy elektryczne, druty do przewodów elektrycznych, gramofony, fortepiany, pianina, orkiestryony, mandoliny, skrzypce, cytry, gitary, książki naukowe i beletrystyczne i t. p:

„Meister der Farbe"
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.

Nadzwyczajny dodatek do Nr. 168.
Niedziela, dnia 26 lipca 1914.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja** l. 5. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**6 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **6 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 26 lipca 1914, Dz. u. p., Nr. 154, którem wydaje się postanowienia wyjątkowe co do ustaw obowiązujących.

Wskutek uchwały całego Ministerstwa i po zasięgnięciu Najwyższego zezwolenia zawiesza się czasowo w myśl ustawy z dnia 5 maja 1869, Dz. u. p. Nr. 66, na zasadzie artykułu 20. ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywatelskich z dnia 21. grudnia 1867, Dz. u. p. Nr. 142, postanowienia artykułów 8, 9, 10, 12 i 13 tej ustawy zasadniczej dla wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Powyższe zarządzenie pociąga za sobą wszystkie skutki, przewidziane w §§ 3 do 7 ustawy z dnia 5 maja 1869, Dz. u. p. Nr. 66.

Co do karania za przekroczenia zawartych w tych paragrafach nakazów i zakazów, jakoteż rozporządzeń i poleceń, wydanych przez władzę celem wykonania odnośnych postanowień, wreszcie za przekroczenia zarządzeń policyjnych, wydanych na zasadzie § 8. wspomnianej na końcu ustawy, ma zastosowanie § 9. tejże ustawy.

Niniejsze rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej w dniu ogłoszenia.

Rozporządzenie Ministra obrony krajowej i Ministra spraw wewnętrznych z dnia 26 lipca 1914, Dz. u. p. Nr. 156, dotyczące zapobiegania naruszeniom obowiązku służby wojskowej przez przekroczenie granicy.

Na zasadzie § 17., punkt 4., ustęp 2. ustawy z dnia 5. lipca 1912, Dz. u. p. Nr. 128, dotyczącej wprowadzenia nowej ustawy o służbie wojskowej, rozporządza się co następuje:

§ 1.

Osobom, obowiązanym do służby wojskowej, jest przekroczenie granic Monarchii w kierunku ku zagranicy zabronione.

§ 2.

Na wyjątki od tego zakazu może w przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących zezwolić na prośbę strony polityczna władza krajowa jej miejsca zamieszkania w porozumieniu z właściwą komendą korpusu (obrony krajowej), jeżeli naruszenie obowiązku służby wojskowej przez przekroczenie granicy zdaje się być wykluczonem.

§ 3.

Niezależnie od ścigania według ustawy o służbie wojskowej lub powszechnych ustaw karnych będzie karała za przekroczenia niniejszego rozporządzenia polityczna władza powiatowa, w której powiecie obwiniony jest obowiązany stawać do poboru, a to według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. września 1857, Dz. u. p. Nr. 198, grzywną od dwóch do dwustu koron lub aresztem od sześciu godzin do czternastu dni.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

Rozporządzenie Cesarskie z dnia 26 lipca 1914, Dz. u. p. Nr. 159, w sprawie karania za robienie przeszkód służbie publicznej lub przedsiębiorstwu publicznemu i za naruszenie obowiązku dostawy.

Na zasadzie § 14 ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867, Dz. u. p. Nr. 141, postanawiam z mocą obowiązującą dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, co następuje:

§ 1.

Ministerstwo spraw wewnętrznych może przedsiębiorstwa, mające szczególne znaczenie dla celów państwowych lub dobra publicznego, uznać za przedsiębiorstwa, chronione przez Państwo.

§ 2.

Jeżeli urzędnik publiczny, funkcyonaryusz przedsiębiorstwa państwowego, funkcyonaryusz kolei żelaznej, przedsiębiorstwa żeglugi lub jednego z przedsiębiorstw, chronionych przez Państwo, w związku z drugimi wzbrania się lub zaniedbuje wypełniać swoje obowiązki w całości lub w części w zamiarze przeszkadzania służbie lub ruchowi, albo spełnia swą pracę w sposób, mogący utrudnić służbę lub ruch, będzie karany za występek ścisłym aresztem od sześciu tygodni aż do jednego roku.

§ 3.

1. Kto działa na drugiego zapomocą nastraszenia lub gwałtu, aby uskutecznić, rozszerzyć lub gwałtem prowadzić zmowę, mającą na celu przez niezgodne z obowiązkiem zachowanie się w rodzaju określonym w § 2, robienie przeszkód służbie publicznej, służbie w przedsiębiorstwie państwowem lub ruchowi kolei żelaznej, przedsiębiorstwu żeglugi lub jednego z przedsiębiorstw, przez Państwo chronionych,

2. kto w zamiarze robienia przeszkód takiej służbie lub takiemu ruchowi uszkadza środki ruchu lub urządzenia dla utrzymania ruchu lub usuwa je od użycia,

będzie karany za występek ścisłym aresztem od sześciu tygodni aż do jednego roku.

§ 4.

1. Kto narusza rozmyślnie swój na umowie lub przepisie polegający obowiązek dostawiania dla siły zbrojnej Monarchii lub jednego z sprzymierzeńców przedmiotów do użytku wojennego, przewożenia takich przedmiotów lub wojsk lub wykonywania pewnych robót,

2. subliwerant, pośrednik lub funkcyonaryusz, zatrudniony przy takiej dostawie, takim przewozie lub takiej robocie, który przez naruszenie swych obowiązków naraża rozmyślnie na szwank odnośne świadczenie lub je udaremnia,

będzie karany za występek ścisłym aresztem od jednego miesiąca aż do jednego roku.

Obok kary na wolności można w obu wypadkach nałożyć karę pieniężną aż do dwudziestu tysięcy koron.

§ 5.

Jeżeli wskutek jednego z czynów, wymienionych w §§ 2. do 4., zostały narażone interesy wojskowe Monarchii lub jednego z sprzymierzeńców na niebezpieczeństwo, należy orzec ścisły areszt od trzech miesięcy aż do trzech lat.

W przypadkach, wymienionych w § 4, można wymierzyć nadto oznaczoną tamże karę pieniężną.

§ 6.

Postanowienia karne §§ 2. do 5, winny stosować także sądy wojskowe co do osób, wymienionych w § 9. ustawy z dnia 26 grudnia 1912, Dz. u. p. Nr. 236, dotyczącej powinności wojennych, o ile one podlegają sądownictwu wojskowemu według powyższego postanowienia ustawowego.

§ 7.

Niezależnie od karno-sądowego ścigania za wspomniane w §§ 2. i 3. czyny karygodne, może generalna inspekcya austryackich kolei żelaznych zarządzić za pośrednictwem swych organów bez dalszego postępowania natychmiastowe wydalenie winnego funkcyonaryusza, czyto kolei państwowych czy prywatnych, i nakazać wykonanie tego zarządzenia. Zarząd kolejowy jest obowiązany dokonać bezzwłocznie wydalenia, zarządzonego przez organa generalnej inspekcyi.

Co do funkcyonaryuszy Zakładu pocztowego i telegraficznego, funkcyonaryuszy państwowych, pełniących przy ruchu kolejowym i żeglarskim jakoteż na poczcie służbę dochodową i co do funkcyonaryuszy drukarń państwowych mogą z powodu tych samych czynów orzec wydalenie urzędy służbowe, podlegające bezpośrednio odnośnym Ministerstwom.

Przeciw tym orzeczeniom można wnieść w ciągu 14 dni zażalenie do właściwego Ministerstwa. Zażalenie to nie ma mocy wstrzymującej.

§§ 78 do 84 rozporządzenia Cesarskiego z dnia 16 listopada 1851, Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1852, jakoteż przepisy dyscyplinarne obowiązujące dla funkcyonaryuszy państwowych, pozostają w mocy, o ile nie są sprzeczne z powyższemi postanowieniami.

§ 8.

Urzędnikami publicznymi są osoby, wymienione w 2 ustępie § 101 powszechnej ustawy karnej.

Wszystkie osoby, zatrudnione trwale albo czasowo przy pewnym ruchu lub w pewnem przedsiębiorstwie, należy uważać za funkcyonaryuszy.

Pod kolejami żelaznemi i przedsiębiorstwami żeglugi należy rozumieć także ich zakłady pomocnicze.

Przepisy te odnoszą się tylko do kolei żelaznych, poruszanych siłą elementarną.

§ 9.

Niniejsze rozporządzenie Cesarskie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wykonaniem jego zajmą się Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami.

Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i handlu z dnia 26 lipca 1914, Dz. u. p., Nr. 165, w sprawie zakazów co do peryodycznych pism drukowanych, pojawiających się w Serbii, tudzież rewizyi nadchodzących ztamtąd drukowanych pism nieperyodycznych.

Na czas trwania mocy obowiązującej rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 26 lipca 1914, Dz. u. p. Nr. 154, dotyczącego zawieszenia artykułu 13. państwowej ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli państwa z dnia 21 grudnia 1867, Dz. u. p. Nr. 142, wydaje się co do pism drukowanych, pojawiających się w Serbii, następujące zarządzenia dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych:

§ 1.

Zabrania się wydawania pism drukowanych peryodycznych, wychodzących w Serbii.

Zakaz ten odnosi się również do wydawania wszelkiego tłumaczenia, jakoteż innego wydania, sporządzonego w kraju lub zagranicą, bez względu na to, czy tłumaczenie to lub wydanie zawiera całą treść peryodycznego pisma drukowanego, czy też tylko pewną jego część.

Nikomu nie wolno wprowadzać lub rozszerzać takich pism drukowanych.

C. k. Zakład pocztowy nie może przyjmować prenumeraty na te pisma, ani też ich przewozić.

§ 2.

Peryodyczne pisma drukowane wspomnianego w § 1 rodzaju, które nadeszły do oclenia lub do ekspedycyi pocztowej, należy oddawać prokuratoryom państwa.

§ 3.

Pisma drukowane nieperyodyczne, które nadchodzą z oznaczonej zagranicy, podlegają rewizyi policyjnej przed wydaniem ich uprawnionym odbiorcom.

Rewizya posyłek, nadchodzących do Austryi niższej, Czech, Moraw, Styryi, Krainy, Pobrzeża i Bukowiny należy do c. k. dyrekcyi policyi w Wiedniu, względnie w Pradze, Bernie, Grazu, Lublanie, Tryeście i Czerniowcach, rewizya przesyłek, przeznaczonych dla Galicyi, o ile one nadchodzą w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie, zaś o ile przesyłki te nadchodzą w obrębie krakowskiego wyższego sądu krajowego do c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie. Rewizya przesyłek, nadchodzących do innych krajów, należy do prezydyum politycznej władzy krajowej.

Wobec tego winny urzędy cłowe oddane im do oclenia przesyłki nieperyodycznych pism drukowanych, nadchodzące z oznaczonej zagranicy, bez względu na to, czy przesyłki te są przeznaczone dla księgarzy, czy też dla innych osób, odstępować do ekspedycyi celnej głównemu urzędowi cłowemu w siedzibie tej władzy, która jest powołana do uskutecznienia rewizyi po myśli obu poprzednich ustępów.

O przesyłkach pism drukowanych, nadchodzących do wspomnianych głównych urzędów cłowych, należy zawiadamiać bezzwło-

cznie w celu przeprowadzenia rewizyi odnośne dyrekcye policyi, względnie prezydyum politycznej władzy krajowej.

Nieperyodyczne pisma drukowane, które nadchodzą z oznaczonej zagranicy jako pocztowe przesyłki listowe i które nie mają być oddawane urzędowi cłowemu, winne graniczne urzędy pocztowe odstępywać bezpośrednio wymienionym wyżej władzom.

§ 4.

Przesyłki nieperyodycznych pism drukowanych, co do których nie zachodzi żadna przeszkoda, należy bezzwłocznie wydawać.

Pisma drukowane, znalezione przy rewizyi a orzeczeniem sądowem zakazane, jakoteż te, których rozszerzanie wstrzymała już władza administracyjna stosownie do postanowień ustępu czwartego tego paragrafu, należy wyłączać, konfiskować i wdrażać co do nich dochodzenie karne.

Inne pisma drukowane wspomnianego wyżej rodzaju należy brać w urzędowe przechowanie, jeśli co do ich dopuszczenia nasuwają się wątpliwości ze względu na interes publiczny.

Dyrekcye policyi, względnie prezydya politycznych władz krajowych mają się z wszelkim możliwym pośpiechem zapoznawać z treścią takich pism drukowych. Jeśli się okaże, że rozszerzanie pisma drukowanego należy w interesie publicznym wstrzymać, natenczas winien naczelnik kraju zarządzić wstrzymanie rozszerzania.

Wstrzymanie należy ogłosić w gazecie krajowej.

§ 5.

Za przekroczenia tego rozporządzenia karać będą według § 9 ustawy z dnia 5 maja 1869, Dz. u. p. Nr. 66, sądy, powołane do orzecznictwa karnego w sprawach prasowych.

§ 6.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

Rozporządzenie Ministerstw handlu i spraw wewnętrznych z dnia 26 lipca 1914 Dz. u. p. Nr. 166, dotyczące postępowania z posyłkami pocztowemi.

Odnośnie do rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 26 lipca 1914, Dz. u. p. Nr. 154 dotyczącego zawieszenia artykułu 10 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli Państwa z dnia 21. grudnia 1867, Dz. u. p. Nr. 142, wydaje się co do postępowania z posyłkami pocztowemi wszelkiego rodzaju następujące postanowienia z mocą obowiązującą dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych:

§ 1.

Właściwe rządowe władze bezpieczeństwa upoważnione są do zarządzania każdej chwili w zakładach pocztowych przeglądania wszystkich posyłek pocztowych jakiegokolwiek rodzaju przez urzędników, posiadających należytą legitymacyę do tego, oraz konfiskaty lub otwierania posyłek bez wymieniania powodów.

Takie przeglądanie posyłek przez wydelegowanego urzędnika rządowej władzy bezpieczeństwa może się odbywać tylko w ciągłej obecności naczelnika urzędu pocztowego lub urzędnika, przeznaczonego umyślnie do tej czynności urzędowej przez dyrekcyę poczt i telegrafów.

§ 2.

Poszczególne, dokładnie oznaczone urzędy pocztowe o małym ruchu muszą na specyalne żądanie rządowej władzy bezpieczeństwa posyłki, nadane w celu odesłania albo też nadchodzące w celu oddania, przekazywać do innego urzędu pocztowego w celu ewentualnego przeglądnięcia przez delegata rządowej władzy bezpieczeństwa.

Dzień zaprowadzenia i uchylenia każdego takiego zarządzenia podany będzie na czas przez rządową władzę bezpieczeństwa do wiadomości właściwej dyrekcyi poczt i telegrafów, która odnośnym urzędom pocztowym udzieli potrzebnych wskazówek.

§ 3.

Wszystkie zakłady pocztowe są obowiązane wyłączyć tymczasowo pewne posyłki pocztowe, które im będą szczegółowo wskazane przez władze przełożone, jakoteż przez rządowe władze bezpieczeństwa, od przesyłania i doręczania i utrzymywać je w pogotowiu do dyspozycyi właściwych rządowych władz bezpieczeństwa.

§ 4.

Wszystkie zakłady pocztowe są obowiązane przedkładać wszelkie posyłki pocztowe, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że mogłyby szkodzić interesom wojskowym, dyrekcyi poczt i telegrafów, która niezwłocznie ma zasięgnąć zarządzenia właściwej rządowej władzy bezpieczeństwa.

§ 5.

Listy wartościowe, oraz pakiety z deklarowaną wartością powyżej 100 K przechowywane będą aż do rozstrzygnięcia co do konfiskaty w urzędzie pocztowym, który je dopiero wtedy wyda rządowym władzom bezpieczeństwa, gdy ulegną konfiskacie.

Otwieranie listów wartościowych i pakietów z deklarowaną wartością powyżej 100 kor. może się odbywać tylko w obecności wydelegowanego w tym celu urzędnika urzędu pocztowego, z przestrzeganiem ostrożności, przepisanych co do otwierania takich posyłek w obrocie pocztowym.

§ 6.

Posyłki pocztowe wszelkiego rodzaju, które zostają oddane rządowym władzom bezpieczeństwa w celu konfiskaty lub otwarcia, winien urząd pocztowy zaciągnąć według ich cech znamiennych do konsygnacyi, którą sporządzić należy w dwóch egzemplarzach. W oryginale, który zostaje w urzędzie pocztowym, poświadcza rządowa władza bezpieczeństwa odbiór; kopię oddaje się władzy odbierającej.

Gdy rządowa władza bezpieczeństwa po oglądnięciu lub otwarciu jakiejkolwiek posyłki oddaje ją urzędowi pocztowemu napowrót, winien tenże urząd, odbierając posyłkę, poświadczyć jej odbiór we wspomnianej powyżej kopii.

Posyłki, które zostały otwarte, winna rządowa władza bezpieczeństwa zamknąć urzędowo i opatrzyć dopiskiem „Otwarte przez policyę państwową“.

Posyłki, zwrócone urzędowi pocztowemu przez rządową władzę bezpieczeństwa, podlegają zwyczajnemu postępowaniu.

§ 7.

W miastach, posiadających własny statut, a niemających władzy policyjnej rządowej, upoważnienia, nadane tem rozporządzeniem właściwej rządowej władzy bezpieczeństwa, wykonywać będzie owo starostwo, które ma siedzibę urzędową w dotyczącem mieście lub któremu wykonywanie tych upoważnień poleci naczelnik politycznej władzy krajowej.

§ 8.

To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Powyższe rozporządzenia podaję niniejszem do powszechnej wiadomości.

Lwów, 26 lipca 1914.

C. k. Namiestnik:

Korytowski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 lipca.

Zatarg austro-serbski.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Belgrad. Wczoraj na kilka minut przed godziną 6-tą wieczorem prezydent ministrów Pasicz przybył do poselstwa austro-węgierskiego i dał odpowiedź na notę austro-węgierską, ale odpowiedź była niezadowalająca. Następnie poseł br. Giesl notyfikował prezydentowi ministrów Pasiczowi zerwanie stosunków dyplomatycznych i o godz. 6 m. 30 wraz z personalem poselstwa wyjechał z Belgradu.

Rząd serbski już przedtem o godz. 3 po poł. zarządził mobilizacyę całej armii. — Dwór, rząd i wojsko opuszczają Belgrad. Rząd ma być przeniesiony do Kragujewaczu.

Belgrad. Bar. Giesl wraz z personalem jest już w Zemuniu.

Opiekę nad obywatelami austro-węgierskimi w Belgradzie objął poseł niemiecki.

W Ischlu.

Ischl. Wczoraj po południu odbył się obiad w willi Cesarskiej. Wzięli w nim udział prócz Najw. Rodziny Monarchy książę brunświcki Ernest August i żona jego Wiktorya Ludwika, córka ces. Wilhelma.

Ischl. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przybył tu po południu w towarzystwie radcy legacyjnego hr. Hoyosa. Na dworcu powitał go radca sekcyjny wspólnego Ministerstwa skarbu Beigel. Przed dworcem liczna publiczność powitała P. Ministra owacyjnymi okrzykami.

Tym samym pociągiem przybył P. Minister wojny Krobatin i zamieszkał w hotelu „Cesarzowa Elżbieta“.

Ischl. P. Minister wojny Krobatin z dworca udał się do gen. adjutanta hr. Paara i kierownika kancelaryi wojskowej bar. Bolfrasa, poczem o godz. 5 po południu był u Najj. Pana na posłuchaniu.

Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński o godz. 4 15 odwiedził P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda i zabawił u niego pół godziny. Potem przybył do hr. Berchtolda dyrektor kancelaryi gabinetowej bar. Schiessl. O godz. 5 hr. Berchtold udał się do willi Cesarskiej.

Ischl. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold wczoraj o godzinie 5 po południu był przyjęty sam jeden w gabinecie Najj. Pana. P. Minister wojny Krobatin przyjęty był o godzinie 5·30. Hr. Berchtold przez pół godziny pozostał razem z P. Ministrem wojny u Monarchy, poczem P. Minister Krobatin pozostał jeszcze pół godziny. Hr. Berchtold następnie odwiedził gen. adjutanta Paara i Marguttiego.

O godzinie 7·45 hr. Berchtold i P. Minister wojny Krobatin zjawili się ponownie u Najj. Pana, aby zawiadomić Go o odpowiedzi rządu serbskiego na notę austr.-węg. Obaj PP. Ministrowie w nocy wrócili do Wiednia.

Ischl. Panuje tu ruch bardzo ożywiony. Tysiące ludzi przechodzi ulicami.

Nadzwyczajne zarządzenia władz.

Wiedeń. Sytuacya zagraniczna ułożyła się tak, że staje się koniecznem, aby wzgląd na potrzeby wojskowe wyprzedził wszystko inne. W tej myśli poczyniono szereg zarządzeń wewnątrz Monarchii, które przedewszystkiem mają zwrócić się przeciw zbrodniczym przedsięwzięciom przeciwko bezpieczeństwu i obronie Państwa, a powtóre mają zapobiedz niezamierzonemu narażeniu naszych interesów publicznych, zapewnić tajność zarządzeń wojskowych i zabezpieczenie ich przed wyszpiegowaniem, udaremnianiem i niedozwolonem rozgłaszaniem we własnym kraju. Wszelkie przygotowania siły zbrojnej mają być popierane, a wszelkie źródła materyalne kraju w jak najszerszej mierze mają być otwarte. Chociaż te już od szeregu lat dobrze obmyślane i przygotowane zarządzenia w niejednym kierunku wrzynają się w normalne życie obywatelskie, to jednak ze względu na powagę chwili wolno z całą pewnością liczyć na to, że wszyscy mieszkańcy wspólnej Ojczyzny zrozumieją ciężką odpowiedzialność, która musiała sprowadzić te zarządzenia. Rząd jest świadom tego, że nakłada wielkie ofiary na wszystkie koła ludności. Zrozumienie i gotowość do usłuchania zarządzeń wyjątkowych złagodzą te ofiary i ułatwią znoszenie tych ograniczeń, które zaprowadzono tylko pod przymusem konieczności i które ustąpią miejsca stosunkom normalnym, jak tylko to będzie możliwe.

Wydanych będzie pięć rozporządzeń Cesarskich na podstawie § 14, oraz szereg rozporządzeń ministeryalnych, które natychmiast wejdą w życie.

Rozporządzenia Cesarskie odnoszą się do: 1. przeniesienia kompetencyi władz politycznych w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi na naczelnego komendanta siły zbrojnej; 2. współdziałania gmin i urzędników publicznych w zadaniach obrony kraju, karania za naruszenie obowiązku urzędowego; 3. karania za zakłócenie służby publicznej, przedsiębiorstw publicznych lub obowiązku dostaw; 4. czasowego poddania osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe; 5. poddania wojskowych, będących w służbie czynnej a nieprzysiężonych na artykuły wojenne, pod postanowienia drugiej części ustawy karnej wojskowej.

Równocześnie wydane rozporządzenia ministeryalne odnoszą się do: zawieszenia postanowień ustaw zasadniczych co do wolności osobistej, prawa domowego, prawa zgromadzeń i stowarzyszeń, tajemnicy listowej i wolności prasy, ograniczających zarządzeń policyjnych co do paszportów, co do posiadania broni, amunicyi, materyałów wybuchowych i obrotu nimi, zawieszenia działalności sądów przysięgłych, oddania osób cywilnych, które dopuściły się czynów karygodnych przeciw sile wojskowej pod sądownictwo karne wojskowe, ograniczeń i dozoru w ruchu telegraficznym i telefonicznym, zakazu ogłaszania drukiem wiadomości wojskowych, zakazu wprowadzania pism peryodycznych wychodzących w Serbii, oraz dozoru nad pismami nieperyodycznemi, które ztamtąd pochodzą, traktowania przesyłek pocztowych, zakazu importu pewnych artykułów, zakazu wywozu i przewozu pewnych artykułów, przeszkadzania naruszaniu obowiązku służby wojskowej przez przekraczanie granicy, wejścia w życie postanowień ustawy o świadczeniach wojennych, ustanowienia wynagrodzeń za usługi osobiste, czynione na podstawie ustawy o świadczeniach, za podwody, zwierzęta, samochody i artykuły żywności, udaremnienia nadużywania gołębi pocztowych.

Wiedeń. Dowiadujemy się, że analogiczne postanowienia wyjątkowe, jak w krajach austryackich, ogłoszono także w krajach Korony węgierskiej i w Bośnii i Hercegowinie.

Zabezpieczenie linij kolejowych.

Wiedeń. Dowiadujemy się, że zarządzono zabezpieczenie linij kolejowych przez straże wojskowe. Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków zwraca się uwagę, że straże mają zrobić użytek z broni, jeżeli kto na pierwsze wezwanie nie zatrzyma się.

Zamknięcie sesyi Rady państwa i Sejmów.

Wiedeń. Dowiadujemy się, że 21 sesya Rady państwa na podstawie Najw. upoważnienia została zamknięta. Posiedzenia komisyi nieustającej do ubezpieczenia społecznego na razie zawieszono.

Sejmy Dalmacyi, Krainy, Gorycyi i Gradyski, Moraw, Dolnej i Górnej Austryi, Śląska, Styryi z Najwyższego polecenia zamknięto.

Równocześnie odroczono różne komisye nieustające poszczególnych Sejmów, między innemi także komisyę do ustawy o Reprezentacyi krajowej i gminnej na Śląsku.

Zdrowie Najj. Pana.

Ischl. Mimo rozdrażnień w dniach ostatnich Najj. Pan ma się dobrze. Po sprawozdaniach Ministrów Monarcha w zupełnem zdrowiu udał się na spoczynek. Najj. Pan pozostanie i nadal w Ischlu. Dyspozycyj co do odjazdu Monarchy żadnych nie wydawano.

Manifestacye patryotyczne.

Wiedeń. Już w pierwszych godzinach wieczornych zebrały się przed giełdą, na Ringstrasse i przed głównym gmachem telegraficznym masy ludności, które w licznych grupach omawiały zajścia. Gdy około godziny 8 nadeszła wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, powstał ruch ożywiony. Natychmiast ukazały się pierwsze dodatki do pism, które odczytywano na ulicach. W różnych punktach miasta, zwłaszcza przed pomnikiem Deutschmeister odbyły się manifestacye patryotyczne. Z wagonów tramwayowych, które nie mogły przejeżdżać, powiewano chustkami i kapeluszami. Koło owego pomnika ktoś wygłosił płomienną mowę, zakończoną okrzykiem na cześć Najj. Pana, cesarza Wilhelma i armii, a przeciw Serbii. Kilkakrotnie śpiewano Hymn ludu, „Wacht am Rhein“ i pieśni o ks. Eugeniuszu. Policya temu nie przeszkadzała. We wszystkich dzielnicach odbywały się podobne manifestacye.

Także ze stolic różnych krajów nadchodzą podobne wiadomości.

Wiedeń. Do późnej nocy odbywały się entuzyastyczne manifestacye. Brały w nich udział osoby bez różnicy stanu i narodowości. Wygłaszano mowy pełne zapału. Czynili to zarówno ludzie z wyższych sfer, jak z gminu. Szczególnie gorąco oklaskiwano mowę pewnego Niemca z cesarstwa, pewnego Polaka i pewnego Węgra. Śpiewano hymny austryacki, niemiecki i węgierski.

Manifestacye te odbywały się w zupełnym porządku i robiły wielkie wrażenie.

Salzburg. Z Reichenau donoszą, że onegdaj i wczoraj odbywały się tam kilkakrotnie manifestacye patryotyczne bawiących tam gości.

Zagrzeb. Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Serbią wywołała tu wielkie manifestacye dynastyczne. Gdy pojawiły się pierwsze nadzwyczajne dodatki do pism, w ulicach zgromadziły się wielkie grupy ludzi. Żywo omawiano tę wiadomość i wznoszono z zapałem okrzyki na cześć Najj. Pana, Monarchii i Chorwacyi, oraz demonstrowano na rzecz wojny. Równocześnie dawały się słyszeć okrzyki: Precz z Serbią! Z grup tych niebawem utworzył się tłum wielotysięczny, wśród którego było też wiele pań. Śpiewając pieśni patryotyczne i wznosząc okrzyki: Niech żyje Dynastya! Niech żyje zwycięstwo!, tłum przeciągał ulicami. Na placu Jellacica ponowiły się entuzyastyczne manifestacye na cześć Monarchy i Domu panującego. W wielu punktach miasta publiczność aklamowała z zapałem osoby wojskowe.

Rzeczą jest uwagi godną, że także wielu Serbów przyłączyło się do manifestantów.

Utworzył się tu komitet pań, aby w razie wojny dostarczyć pielęgniarek.

Aż do północy w ulicach i w lokalach publicznych panował ruch ożywiony.

Prasa chorwacka bez różnicy stronnictw i wczoraj umieszczała artykuły utrzymane w tonie bardzo patryotycznym.

Narodne Novine podnoszą jednomyślność wszystkich ludów Austro-Węgier w tej sytuacyi zaznaczając, że prasa chorwacka bez różnicy stronnictw zachowuje postawę lojalną i patryotyczną. Także pisma opozycyjne z wielką stanowczością bronią stanowiska Monarchii przeciw Serbii.

Berlin. Wiadomość o odrzuceniu żądań austryackich przez Serbię wczoraj ogłosiły dodatki do gazet. Wielki tłum tłoczył się po ulicach. Przed ambasadą austryacką odbyła się manifestacya na cześć Cesarza Franciszka Józefa.

Berlin. B. Wolffa donosi z Paryża: Nasz zastępca może stwierdzić, że ustne doniesienie, jakiego udzielił niemiecki ambasador Schön ministrowi Bienvenu-Martin, nie miało wcale tak groźnego ostrza, jak to doniosło *Echo de Paris*. Tak samo wnioski, wysnuwane przez to pismo, że nota austryacka wynikła z umowy między Niemcami a Austro-Węgrami, są nieprawdziwe.

Głosy prasy.

Belgrad. Dzienniki ogłaszają następujący specyalny telegram serbskiego Biura prasowego z Petersburga:

W kołach kompetentnych słychać, że wizyta Poincarégo przedewszystkiem dała sposobność do wymiany zdań między Rossyą a Francyą o sytuacyi w Serbii, jakoteż do jak najostrzejszego potępienia pewnych agresywnych, dla pokoju europejskiego niebezpiecznych tendencyj, które tak uporczywie znajdują poparcie w Austro-Węgrzech. O Serbii myślą jej przyjaciele i nikomu nie pozwolą jej dotknąć. Dobrze informowana prasa rossyjska, zwłaszcza *Now. Wremia*, *Birż. Wied.*, *Petersburskij Kurjer* onegdaj i wczoraj stanowczo oświadczyły się przeciw agresywności prasy austro-węg. i przeciw jej dążnościom awanturniczym.

Belgrad. *Politika* donosi, że odpowiedź serbska niewątpliwie będzie zgodna z honorem państwa serbskiego.

Londyn. Z wyjątkiem *Morning Post*, które potępia postępowanie Austro-Węgier, wszystkie dzienniki londyńskie, nie wyłączając liberalnych, wyrażają sympatyę Monarchii i pochwalają jej stanowisko wobec państwa, które jest ośrodkiem agitacyj i intryg przeciw całości terytoryalnej Austro-Węgier. Zdaniem tych dzienników rząd serbski powinien poddać się żądaniom Monarchii, aby nie dopuścić do wojny europejskiej. *Times* spodziewa się, że Austro-Węgry nie wypowiedziały jeszcze ostatniego słowa i dziś wyraża sympatyę Monarchii, zwraca jednak uwagę na grożące zawikłania, które mogłyby narazić na szwank egzystencyę Monarchii.

Paryż. Nadzwyczajne wrażenie, jakie wywarła nota, okazuje się w całej prasie. *Matin* pisze, że Rossya niewątpliwie uprosi Austryę o odroczenie akcyi, aby mocarstwa mogły zbadać akty, które Austrya dała im do dyspozycyi. Byłoby to rozumne. Także Austrya ma tylko ten jeden środek na udowodnienie swej dobrej woli.

Radykalna *Lanterne* powiada: Mimo wierności dla idei pokoju, przecież bywają chwile, w których trzeba zdobyć się na gwałt celem odparcia gwałtu. Wówczas dla wszystkich wojna staje się świętym obowiązkiem.

Rappel pisze: Ultimatum Austryi jest niezwykle ostre. Stawia ono warunki takie, że można mówić o prowokacyi dyplomatycznej.

Figaro pisze, że jest jeszcze, coprawda, słaba nadzieja. Rząd austro-węgierski nie określił ani charakteru, ani granic swej interwencyi w kontroli przeprowadzenia zarządzeń. Może ten najważniejszy punkt stanie się przedmiotem rokowań i umożliwi ugodę.

Rzymski korespondent tutejszego wydania *New York Heralda* donosi: W kołach rządowych oświadczają, że Włochy popierają dyplomatycznie Austro-Węgry, ale ponieważ trójprzymierze jest czysto obronne, Włochy w razie ataku Austro-Węgier na Serbię zachowają ścisłą neutralność.

Popolo Romano pisze: Austro-Węgry mają słuszność, Serbia jej niema. Stronnictwo wojskowe w Serbii rzeczywiście po wojnie bałkańskiej zajęło takie stanowisko, że działało podburzająco na młodzież i podsycało irrydentę. Stanowisko Austryi względem Serbii było zupełnie poprawne.

Corriere d'Italia sądzi, że zatarg nie obchodzi wyłącznie Wiednia i Belgradu, lecz zagraża pokojowi europejskiemu. Austro-Węgry są głęboko dotknięte zbrodnią serajewską.

Messagero pisze, że zbrodnia serajewska ukazała światu prawdziwy stan rzeczy i prawdopodobnie wynik śledztwa dał dowody winy Serbów.

Bukareszt. *Independance Roumaine* pisze: Nota Austro-Węgier zadziwiła świat cały. Nie spodziewano się jej tak wcześnie. Niema wątpliwości, że stworzyła ona poważną sytuacyę. Każde państwo cywilizowane zrozumie żądania Monarchii, które należą do sfery uprawnień międzynarodowych.

Politika sądzi, że Rumunia powinna podjąć się roli pośredniczki.

Adeverul pisze, że Austro-Węgry zdecydowały się wyjaśnić ostatecznie swój stosunek do Serbii i położyć kres irredencie serbskiej.

Belgrad. Dzienniki ogłosiły wczoraj tekst noty austr.-węg., oraz okólnik Austro-Węgier do mocarstw i komentarz *Fremdenblattu*, same ograniczyły się do wskazania na niezwykle ciężkie warunki i wyraziły nadzieję, że rząd postąpi w sposób odpowiadający konieczności państwowej, oraz że państwa zaprzyjaźnione, zwłaszcza Rossya Serbii nie opuści w ostatniej chwili.

Bałkan pisze, że bez względu, jak odpowiedź będzie brzmiała, rząd będzie musiał poczynić pewne zarządzenia bezpieczeństwa, zwłaszcza przenieść do wnętrza kraju depozyty bankowe i archiwum państwowe. W kołach politycznych panuje zupełna zgodność co do tego, że rząd w odpowiedzi na notę uwzględni nietylko stosunki między Serbią a Monarchią, ale także ogólne położenie, co do którego on sam może mieć ścisłe informacye. Ponieważ rząd już porozumiewał się ze stronnictwami opozycyjnemi, w kołach politycznych spodziewają się, że odpowiedź Serbii dana będzie w zupełnej zgodzie wszystkich czynników w kraju i będzie przyjęta jednomyślnie.

Bukareszt. Dziennik *Dimineaca* pisze: Aż do roku ub. wszystkie państwa bałkańskie uprawiały politykę tego lub owego mocarstwa. Celem wielkich wysiłków podczas przesilenia zeszłorocznego było przedewszystkiem oswobodzenie się od opiekunów. Przykład dała Rumunia, która bez względu na swe dobre stosunki z Austro-Węgrami, których się zresztą nie zrzeka, przyjęła cara w Konstancy. Nikomu z tego powodu nie wolno mówić o zupełnem poddaniu się polityce rossyjskiej. Grecya i Turcya idą za tym przykładem. Tylko Serbia pozostaje jeszcze na dawnej drodze i utrzymuje nadal swą zawisłość w polityce od Rossyi. Szkodliwość takiej polityki jest jasna. Naraża ona nie tylko własne interesy, ale szkodzi także tym wysiłkom, których ideałem jest niezawisłość państw bałkańskich. Serbia już nieraz cierpiała z powodu swych błędów, ale nigdy nie zdobyła się na siłę, żeby zerwać z tą przeszłością. Serbia powinna położyć kres swej zawisłości od Rossyi, ale nie trzeba wskutek tego jeszcze, żeby uprawiała politykę Austro-Węgier.

Londyn. Lord Haldane wygłosił mowę, w której powiedział: Położenie na bliskim Wschodzie musi każdy rząd napełnić troską, ale mam nadzieję, że interes Anglii będzie po stronie pokoju.

Sofia. Nota Austro-Węgier do Serbii wywołała olbrzymie wrażenie i wszędzie wyrażono radość i zadowolenie z jej treści.

Pismo *Kambana* wywodzi, że bomba serajewska ugodziła nietylko Następcę Tronu astryackiego, lecz także samą Serbię.

Sofia. Niezawisły *Dniewnik* pisze, że Serbowie pozostają niepoprawnymi. Należy nareszcie tej rasie wymierzyć zasłużoną karę, bo nie zna ona ani poprawności międzynarodowej, ani zwyczajów dyplomatycznych, ani godności własnej i honoru. Publiczność bułgarska z zadowoleniem powitała energiczny krok Austro-Węgier, które Serbów nauczą rozumu. Można to uczynić tylko siłą. Na Bałkanach wtedy tylko nastanie spokój, gdy Serbia zrozumie, że nie wolno jej prowokować sąsiadów.

Na giełdzie.

Berlin. Spekulacya giełdowa wczoraj widocznie zupełnie była obałamucona, albowiem z obawy, że Rossya nie pozostanie obojętnym widzem, zapanowała taka panika i deruta, że kursy podczas ciągłej podaży spadły w porównaniu z dniem poprzednim 3 razy niżej. Najsilniej spadły papiery rossyjskie i austryackie, przyczem z rossyjskich główne akcye bankowe spadły aż o 25 prc. Papiery tureckie spadły o 15 prc. Renty międzynarodowe również spadły. Papiery z r. 1902 straciły 2 i pół prc., austryacka i węgierska renta $1-1^1/_2$ prc. Przez jakiś czas wogóle trudno było ustalić kursy.

Graz. Serbski szef sztabu gen. Putnik, który wraz z córką od kilku dni bawił na kuracyi w Gleichenbergu, wyjechał ztąd koleją Południową.

Monachium. Podczas obrad nad etatem kolejowym w Sejmie bawarskim minister kolei Seidlein wczoraj zwrócił uwagę na niepomyślną konjunkturę gospodarczą. Do tego przyłączają się jeszcze ciągle zawikłania na wschodzie. Austro-Węgry — rzekł minister donośnym głosem — są obecnie w ciężkiem położeniu. My wszyscy życzymy zaprzyjaźnionemu państwu ościennemu w razie, gdyby miała wybuchnąć wojna, która jest mu narzucona przez niebywałe zajścia, aby wyszło z tej wojny zwycięsko. Centrum przyjęło te słowa oklaskami.

Londyn. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Ackland powiedział wczoraj w mowie, wygłoszonej w Steyning, że położenie Europy jest o wiele bardziej poważne, niż sprawa ulsterska. Mowca nie może wyobrazić sobie tej niedoli, jaką wytworzyłaby wojna, w której wzięłoby udział wielkie mocarstwo. Wyraził nadzieję, że będzie znaleziony sposób wyjścia z obecnego położenia, podobnie jak znaleziono wyjście z niespokojnych stosunków w roku ubiegłym. Anglia uczyni co tylko będzie mogła w interesie pokoju.

Belgrad. Organ rządu serbskiego *Samouprava* donosi na naczelnem miejscu, że we czwartek doręczona została nota Austro-Węgier. O treści żądań Austryi dowiedziała się serbska publiczność z austryackich i węgierskich dzienników. Serbski minister spraw zagranicznych niejednokrotnie już imieniem własnem i swoich kolegów w gabinecie wyłuszczał stanowisko, według którego Serbia ze względu na wielkie i doniosłe swe interesy pragnie utrzymywać szczere i poprawne stosunki sąsiedzkie z Monarchią; tem życzeniem jakoteż koniecznością ułożenia się szczerych stosunków z Monarchią powodowany, gotów był rząd serbski uprzedzić wszystkie żądania austro-węgierskiego Rządu i wystąpić przeciw zbrodniczym czynom i objawom nieporządku w sąsiednich krajach, ponieważ rząd serbski upatruje w tem spełnienie wiążącego obowiązku Serbii w szczególności jako państwa kulturalnego. Serbski rząd i dzisiaj po otrzymaniu noty Austro-Węgier stoi na tem samem stanowisku i w wyżej przytoczonych kierunkach uczyni wszystko, co tylko może, aby szczerze i z gotowością wypełnić wobec Monarchii wszystkie obowiązki dobrego sąsiada.

Telegramy z ostatniej chwili.

Częściowa mobilizacya armii austro-węgierskiej i częściowe powołanie pospolitego ruszenia.

Wiedeń. Najj. Pan zarządził częściową mobilizacyę armii austro-węgierskiej i częściowe powołanie pospolitego ruszenia. — O bliższych zarządzeniach dowiedzieć się można będzie z obwieszczeń, które w dotyczących terytoryalnych obszarach wojskowych będą publicznie ogłoszone.

Generał serbski Putnik więźniem wojennym.

Budapeszt. Biuro prasowe policyi wydało o godz. 1 w nocy następujący komunikat: Generał serbski Putnik dziś przybył tu z Grazu pociągiem pospiesznym. Na stacyi Kelenföld szef detektywów Karol Nagy i delegaci IV. korpusu armii uwięzili generała i odstawili go do budynku komendy korpuśnej. Tu zawiadomiono gen. Putnika, że uważany jest za jeńca wojennego aż do ukończenia wojny. Córkę generała, która towarzyszyła ojcu, umieszczono w jednym z tutejszych hoteli.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.